Nr 20. Dnia 25 stycznia. Czwartek. Dnia 13 (25) stycznia 1883 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Dziś: Nawrócenie ś. Pawła Apostoła.
Piątek: śś. Polikarpa B. i Pauli W.
Sobota: ś. Jana Chryzostoma B. W.
Niedziela: śś. Flawiana i Leonidasa M.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 54.
Zachód „ „ 4 „ 32.
Długość dnia godzin 8 minut 38.
Przybyło „ „ 1 „ 0.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: ś. Franciszka Salezego B. W.
Wtorek: ś. Martyny Panny.
Środa: śś. Piotra Nolasko i Marcelli Wd.
Czwartek: śś. Ignacego B. i Brygidy.

— Dzisiejsza pamiątka Nawrócenia św. Pawła, apostoła, obchodzoną będzie z zupełnym odpustem w kościołach: św. Krzyża, oraz św. Anny (po-bernardyńskim) przy ulicy Krakowskie-Przedmieście—w nadchodzącą niedzielę, t. j. dnia 28 b. m.

— W bieżącym miesiącu przypada jeszcze uroczystość pamiątki św. Franciszka Salezego, którą kościół opieki św. Józefa (panien wizytek) wprost ulicy Królewskiej obchodzić będzie z zupełnym odpustem w dniu 29-ym, t. j. w przyszły poniedziałek.

Przegląd polityczny.

Francja zdaje się istotnie pogrążoną w przesileniu wewnętrznem. Depesze, które od dwóch dni otrzymujemy z Paryża, świadczą o gorączkowym niepokoju, jaki pożera ludność nadsekwańskiego Babilonu. Naturalnie, że w krzyżujących się pogłoskach bardzo mało jest prawdy; ale już to samo rozdrażnienie się wyobraźni powszechnej, to wywoływanie sobie „przed okiem duszy“ mar i widziadeł rewolucyjnych świadczy, że atmosfera jest ciężką dla umysłów poważnych a ponętną dla awanturników, którzy w mętnej wodzie tem snadniej zapragną łowić ryby. Skoro już na bulwarach krążą pogłoski o szturmach i barykadach, to znaczy, że organizm republikański poczyna trącić jakąś zgnilizną, że pora nowych katastrof i zamachów zbliża się. I nie dziw: trzecia rzeczpospolita nie ma ludzi. Człowiekiem w większym stylu politycznym był tylko Gambetta; nietylko stworzył on rzeczpospolitą, ale trzymał ją w rękach. Gdy te silne dłonie bezwładnie się osunęły, mimo wszystkich frazesów, jakiemi tumanią siebie i czytelników organa republikańskie, żywot młodej rzeczypospolitej chyli się ku rozwiązaniu.

Naród tak krewki, namiętny i anarchiczny, jak Francja, potrzebuje silnej władzy. Rzeczpospolita mu jej nie daje: Grévy jest poważnym posągiem, jak tyle innych w pałacu elizejskim; izba, mimo wielkiej swej większości parlamentarnej, tak jest pochłoniętą zapasami frakcyj, tudzież drobną polityką interesów departamentalnych, że na wielkie inicjatywy i reformy jej nie stać; żywot tej izby cierpi od lat kilku na niesłychaną bezpłodność; władza wykonawcza jest służebnicą izby, czy na jej czele stoi p. Freycinet czy p. Duclerc. Rządzić chciał i miał odwagę tylko Gambetta; za ten ambitny poryw izba strąciła go w pamiętnym dniu 26 stycznia z piedestału władzy. Jutro rocznica głosowania przeszłorocznego nad kwestją reformy konstytucyjnej (skrutynjum z list), i w tę rocznicę Francja znowu stoi bez władzy, jeżeli — co bardzo prawdopodobne—gabinet p. Duclerca dziś albo jutro poda się do dymisji.

Cóż dziwnego, że odwaga pretendentów rośnie? Jedni—jak książę Hieronim—urządzają papierowe zamachy stanu, nie wierząc w własną popularność ani siłę, ale w urok wielkiej legendy napoleońskiej, zapisanej na najszczytniejszych niewątpliwie kartach nowoczesnej historji francuskiej.

Inni pozyskują jenerałów i deputowanych przy stole biesiadnym w Chantilly, ufając, że mieszczaństwo, ta „dusza Francji“, pamiętne szczęśliwych dlań czasów Ludwika Filipa, powita głębokim pokłonem purpurę jego brata lub wnuka. Jeszcze inni—rozdają pomiędzy lud sztylety w kształcie krzyża; do niedawna zamknięci w ciasnej sferze arystokracji szlacheckiej, zstępują teraz pomiędzy lud i mieszczaństwo, niosąc wieśniakom i małomiasteczkowym kramarzom tajemnicze wieści o jakimś „pomazańcu bożym“, w dalekiej pustelni frohsdorfskiej wyczekującym godziny, w której Opatrzność powoła go znowu na osierocony tron burbońskiej Francji. Ci agitatorowie marzyciele mają się też na co powołać: brak im legendy wojennej, ale za to dwa wieki historji francuskiej z świetnym korowodem Ludwików, to także widowisko barwne i błyskotliwe dla oka, odwykłego wśród prostoty urządzeń republikańskich od owych *feerii* czarodziejskich, jakiemi zasłynęły Trianon i Wersal w dziejach pirotechniki politycznej.

Gdyby Francja republikańska miała tego człowieka, którego niema, wierzylibyśmy, że przetrwa dzisiejsze przesilenie, dzisiejszy krzyżowy atak pretendentów monarchicznych. Ale ponieważ go niema—otwarte pole dla wszelkich kombinacyj i prawdopodobieństw...

Dzisiaj, podług zapowiedzi, izba deputowanych ma wejść w obrady nad pół tuzinem wniosków, jakie wyłoniły się z niefortunnego uwięzienia księcia Napoleona. Ponieważ wybory do komisji wypadły w duchu wniosku Floqueta, przeto stanowisko rządu więcej niż problematyczne. Wszystkie cztery frakcje republikańskie rozdwoiły się w tej sprawie: każdy z klubów podzielił się na połowę umiarkowańszą i skrajniejszą.

Z 170 członków „unji republikańskiej“ (gambettystów) 100 zamierza głosować za wnioskiem rządowym, 70 za Floquetem; lewica radykalna pana Clémenceau da 55 głosów rządowi a drugie tyleż wnioskowi p. prefekta Sekwany; podobnie rozpołowiła się unja demokratyczna, a tylko skrajna lewica i monarchiści będą głosowali, jak przypuszczać należy, solidarnie. Obliczają, że rząd znajdzie 245 głosów za sobą, 285 przeciw sobie. Cyfry te są naturalnie wynikiem hipotez, ale też we Francji jest dzisiaj wszystko hipotezą.

Wniosek Devèsa nie ma natomiast prawie żadnych widoków przejścia. Wszystkie kluby są mu przeciwne, gdyż powiadają, że „zamach przeciw wolności narodu“, jakim w rozumieniu republikanów był manifest księcia Napoleona, nie można karać „pozbawieniem narodu wolności“. Wniosek zaś Devèsa, obalający główną dążność prawa prasowego z d. 29 lipca 1881 r., byłby istotnie takiem pozbawieniem ogółu jednej z najliberalniejszych rękojmi swobody słowa i pisma.

Opiewa on tak w streszczeniu: *art. 1.* Kto w sposób przewidziany artykułem 23 prawa prasowego z d. 29 lipca 1881 r. dopuści się obrazy (*outrage*) rządu, karany będzie więzieniem od sześciu miesięcy do lat dwóch, tudzież grzywną od 100 fr. do 3000, albo też jedną z tych kar; *art. 2.* Zdzieranie lub uszkodzenie godeł republikańskich, wystawianie w publicznych miejscach, rozdzielanie lub sprzedaż godeł, podniecających ducha rewolucji, karane będzie więzieniem od trzech miesięcy do roku, tudzież grzywną od 100 do 2000 fr., albo też jedną z tych kar; *art. 3.* Przewidziane w art. 1 i 2 przewinienia należą przed sąd policji poprawczej, która zastosywać będzie przepisy praw zwyczajnych i procedury karnej.

Angija zaniepokojoną jest konszachtami Francji z W. Portą, jakkolwiek *Times* nie wierzą, aby ta ostatnia pozwoliła się użyć panu Duclercowi za narzędzie przeciw Anglji. *Morning Post* dowiaduje się,

---

6)

TAJEMNICA MOJEJ ŻONY.

Z OPOWIADANIA MŁODEGO MAŁŻONKA

UŁOŻYŁ

J. ALRYSSA.

(Dalszy ciąg.)

Dwa pierwsze akta przeszły też prawie w natężonem oczekiwaniu, ale już w antrakcie do trzeciego towarzystwo teatralne, nienawykłe do takiego skupienia uwagi na jeden przedmiot, wynagradzając sobie czas stracony, wzięło się szybko do lornetek, dla dopełnienia wzajemnego przeglądu. Kilkanaście perspektyw skierowano na naszą lożę! Mogłem być dumnym: Wanda zwracała powszechną uwagę! Chcąc się wywdzięczyć „pięknem za nadobne“, wziąłem się i ja do lustracji lóż 1-go piętra. Kilka od sceny zawierały same nieznane mi piękności; dopiero coś w czwartej spostrzegłem baronowę w towarzystwie jakiejś niezbyt uroczej blondynki, wielce eleganckiego „*mangeur des coeurs*“ i... łysego, otyłego małżonka! P. Amelja pracowała gorliwie: z lornetką przy oczach przebiegała od jednej loży ku drugiej, podobna do jenerała, czyniącego przegląd na manewrach.

Widocznie przyszła kolej i na naszą lożę: piękna pani, *obserwując* dosyć uważnie Wandzię, odłożyła naraz lornetkę. Oddawszy mi mój ukłon, jednocześnie pochyliła się ku swej towarzyszce, szepcząc jej coś żywo, a gdy w czasie tego zajmującego opowiadania blondynka z sarkastycznym uśmiechem spoglądała ku nam, nie wątpiłem już o treści tej ożywionej rozmowy. Nareszcie baronowa skończyła swe opowiadanie, jednocześnie do loży naszej dało się słyszeć lekkie pukanie, za chwilę potem zjawił się we drzwiach „kuzynek“ z piękną bombonierką, którą podał Wandzi...

Kuzynek Edzio, jak go tytułowała żona, był to prawdziwie piękny mężczyzna! Brunet o iskrzącem, czarnem jak węgiel oku, matowej cerze, pociągłej, łagodnego wyrazu twarzy, ocienionej ślicznym zarostem, kształtny i wysoki, przedstawiał rodzaj męskiej piękności, wrogiej dla spokoju... mężów! Jako „epuzer“, kuzynek nie był wprawdzie zbyt cenionym, a to z powodu: „nie dosyć wyjaśnionej sytuacji i bilansu“, według wyrażenia pewnej, bardzo przezornej mamy. Materjalistyczne jednak poglądy matek nie stanowiły żadnego bezpieczeństwa dla mężów! Cóż znaczyło skromne stanowisko kandydata do posad sądowych, jakie zajmował piękny ten młodziniec, obok jego niezaprzeczonej urody, dowcipu, wykształcenia, i „*czegoś porywającego*“, jak się o nim wyrażały doświadczone mężatki!...

Przeczytawszy ów opis, żaden z mężów nie zadziwi się pewnie, że nie bardzo byłem rad wizycie tak niebezpiecznego człowieka. Ale kuzynek widocznie niewiele troszczył się o moje gusta, po przywitaniu bowiem zajął zaraz obok Wandy opróżnione miejsce po teściowej, która z młodszą córką udała się w odwiedziny do znajomych w loży. Byliśmy zatem we troje. Sam nie wiem dlaczego, ale w chwili wejścia Edwarda spojrzałem do loży baronowej, która zdawała się żywo nami zainteresowaną, nietylko bowiem że nie spuszczała nas z oka, ale twarz jej promieniała jakąś szczególną radością, z oczu strzelała ciekawość... Odwróciłem wzrok z niechęcią. W loży tymczasem kuzynek i Wandzia prowadzili bardzo ożywioną rozmowę. Drastyczna kwestja rozwodów, miłość małżonków, w końcu zebrane towarzystwo, stroje dam, ich uroda, wszystko to dostarczało treści do wielce urozmaiconego *pot-pourri*, jakie stanowiła pogawędka Wandzi i kuzynka...

Nie biorąc prawie udziału w tem szermowaniu słowami, mogłem jednak wszystko słyszeć co mówili, rozmowa ta nie dawała powodu do żadnych podejrzeń, a jednak w tej samej chwili przyszło mi na myśl, że nasze rozmowy z baronową bywały również *niewinne*, ile razy gruby małżonek znajdował się razem z nami! Cóż to więc znaczy? Zresztą czyż to tylko ustami się rozmawia? A przez cały ten czas oczy Wandy świeciły jak djamenty, rumieńce ożywiały delikatną zwykle twarzyczkę, usta rozchylały się co chwila, olśniewając szeregiem białych jak perły ząbków? Była tak ożywioną, jak już jej dawno nie widziałem! Ale bo też i kuzynek zdawał się niewyczerpanym w dowcipie i kostycznych uwagach. Spostrzeżenia, jakie robił bądź nad sztuką, bądź nad towarzystwem, były tak trafne, a przytem oryginalne, że ja sam byłbym się śmiał, gdyby nie wąż zazdrości, który nanowo wślizgał się do mego serca? Kto wie? pomyślałem czy baronowa nie miała słuszności, pytając „na jak długo będziemy sobie wystarczać“. Kto wie? czy Wandzi nie zaczynała się już przykrzyć jednostajność na-

że W. Porta przygotowała już odpowiedź na ostatnią notę egipską lorda Granville'a, której odpisu udzieli współcześnie dworom w Berlinie, Wiedniu, Petersburgu, Rzymie i Paryżu. To pewna, że sułtan uczuł się wielce dotkniętym, iż w nocie lorda Granvilla ani jednym wyrazem nie została stwierdzoną zwierzchnicza władza Turcji nad Egiptem. Rząd angielski uważał, że, doręczając W. Porcie notę swą o dzień pierwej, niż innym dworom, dostatecznie pogłaskał jej miłość własną i należycie uwydatnił nienaruszoną dotąd, chociaż bezsilną ideę zwierzchnictwa tureckiego nad Nilem. Głoszą, iż Turcja zamyśla w odpowiedzi swojej zażądać ponownego zwołania konferencji stambulskiej. Nie przykładamy wagi do pogłosek o zbliżeniu się pomiędzy W. Portą i Francją. P. Duclerc zdobył się tylko na formalny protest w Kairze przeciw zniesieniu kontroli wspólnej; nic nie uprawnia do przypuszczenia, aby porwał się na coś więcej wśród dzisiejszego osamotnienia politycznego Francji. Protest zaś ów—to zaiste zamało obiecująca, za krucha podstawa sojuszu turecko-francuskiego.

Br. Ż.

Towarzystwo rybackie.

Hodowla ryb stanowi jedną z najwdzięczniejszych gałęzi przemysłu.

Tanie stosunkowo jej koszta, przy wysokiej konsumcji, zapewniają zawsze kapitałom wysokie procenta. Wody stanowią wszędzie naturalne bogactwo, które dotąd jeszcze nie doszło do tej ceny, jaką posiada np. ziemia. Może z czasem, gdy przemysł rybny upowszechni się, gdy nabierze tej doniosłości, jaką posiadają już inne działy pracy wytwórczej, wartość wód podniesie się niewątpliwie, na to jednak potrzeba będzie długiego jeszcze szeregu lat, dziś zaś tak ceny kupna wód, jak i ceny jej dzierżawy są w ogóle bardzo przystępne.

Okoliczność ta jest też jednym z warunków, najbardziej sprzyjających rozwojowi hodowli ryb.

A jednak pomimo to, hodowla ta zaczęła się budzić dopiero w ostatnich czasach; obfite wody dziś dopiero się zarybiają, podnosi się przemysł i rozwija handel.

Tajemnica sztucznej hodowli ryb przez długi czas była wyłączną własnością ludzi nauki, pozostając bez wpływu na stosunki praktyczne. Próby wszakże, podjęte przeważnie we Francji, wykazały całą jej doniosłość praktyczną. Od tej chwili, systemy sztucznego zarybiania wód, znane pod imionami głośnych praktyków na polu hodowli ryb —Remy i Glasera, stanowią już własność powszechną.

Przyczyniło się do tego głównie Kolegjum francuskie, wprowadzając do swoich urządzeń specjalną sekcję rybną, mającą na celu dokonywanie wszelkich prób sztucznej hodowli.

Wkrótce powstał zakład tej hodowli w Huningue w prowincji nadreńskiej, który szybko znalazł licznych naśladowców w rozmaitych krajach.

Pierwsza wyzyskała owoce nowych wynalazków Szwajcarja, gdzie dziś każdy kanton, każdy niemal zbiornik wody jest użyty do celów hodowli. Tu głównie na uwagę zasługuje wioska Vallorbe w pobliżu Lozanny, której mieszkańcy żyją prawie wyłącznie z rybołówstwa. Przedtem niezamożna, wynędzniała, ludność Vallorbe dziś po zarybieniu Orby zbiera bogate plony dobrobytu.

Szlakiem, wytkniętym teoretycznie przez Francję i praktycznie przez Szwajcarję, poszły już i inne kraje...

W Bawarji powstał głośny dziś w całej środkowej Europie zakład rybny Küffera w Monachjum.

W Austrji z inicjatywą sztucznej hodowli wystąpił rząd, powołując w r. 1865 do życia „Centralny Instytut sztucznej hodowli ryb“ w Salzburgu, urządzony na wzór francuskiego zakładu w Huningue.

Wkrótce podobne instytucje i zakłady zaczęły powstawać i w innych miejscowościach. W r. 1870 utworzono towarzystwo rybackie w Linz, liczące 100 członków, jeszcze wcześniej, bo w r. 1866, zorganizowano takąż spółkę w Ischl o 50 członkach, w Insbrucku zaczął funkcjonować klub tyrolski, w r. 1873 powstała spółka w Torbol, licząca przy zawiązaniu 43 członków itd. Czesi posiadają też swoje towarzystwo rybackie w Nachodzie.

W Galicji, dzięki gorliwej działalności prof. Nowickiego, otwarto w r. 1879 „Krajowe towarzystwo rybackie“.

Wreszcie, w Rossji również istnieje towarzystwo rybackie, pozostające pod protektoratem jednego z wielkich książąt.

A u nas w Królestwie?

Do ostatnich czasów ruch na polu hodowli ryb za granicą był dla nas zupełnie obcym; wprawdzie odzywały się głosy, nawołujące do uprawy zaniedbanej w kraju gałęzi przemysłu rybnego, że wspomnimy tu obszerną rozprawę w tej mierze *Ekonomisty* z r. 1879 go — lecz głos ten przebrzmiał bez echa.

To też stan krajowego rybołówstwa pogarszał się z roku na rok; piękne gatunki ryb własnych, bogate zarybienie wód, zamożna klasa rybacka —należą już tylko do tradycji.

Zaledwo kilka majątków prywatnych, w których pojedyńczemi usiłowaniami zaprowadzono gospodarstwo rybne, nie może zmienić ogólnej reguły, dającej wprost ujemne świadectwo o stanie naszej hodowli.

Wody rządowe, pozostające w ręku dzierżawców, są dziś zupełnie wytrzebione. Niektóre gatunki ryb zupełnie zaginęły, inne spotykają się jeszcze, lecz już bardzo rzadko i gorsze. Do pierwszych należą np. sieje, do drugich—sielawy. Dzierżawcy wytępiają żyjące pokolenie, zupełnie nie myśląc o przyszłości. W ogóle zaś, chwilowy zysk — oto główna zasada dzisiejszej gospodarki rybnej, o hodowli bowiem niema tu nawet mowy.

A jednak był czas, kiedy jedyne bogactwo niektórych okolic stanowiły ryby; o ludności np. w bieżuńskiem mówiono, że gdyby nie ryby i raki, pomarliby z głodu bieżuniaki...

Dziś stosunki się zmieniły. Piękne gatunki pstrągów, łososiów, szczupaków, okoni, karpi, linów, boleni itd. wyniszczały, a o podniesieniu gospodarstwa rybnego, o zaprowadzeniu sztucznej hodowli ryb mało kto dotąd myślał. W ostatnich jednak czasach i u nas zaczęto odczuwać potrzebę podniesienia produkcji rybnej. Grono rolników, którzy na własną rękę prowadzili gospodarstwo rybne, w poczuciu ważności tej produkcji, powzięło zamiar utworzenia zbiorowego kapitału.

W ten sposób powstał projekt „spółki sztucznej hodowli ryb“, o którym przed kikoma dniami podaliśmy luźną wiadomość.

Oto losy tego projektu i bliższe o nim szczegóły...

Z inicjatywą przedsiębiorstwa wystąpili głównie pp. Karol Chojnacki z Warszawy i Adam Przanowski, właściciel Potoczka w lubelskiem, gdzie już od lat kilku prowadzi się hodowla ryb, dotąd z zupełnem powodzeniem.

Rzucona przez projektodawców myśl znalazła chętnych i licznych zwolenników, tak iż na wstępnem zebraniu w resursie kupieckiej w dniu 18-ym b. m. liczba uczestników zamierzonej spółki wynosiła już 37 osób.

W liczbie dotychczasowych członków spotykamy 7-miu z gubernji lubelskiej, 2-ch z radomskiej, 2-ch z siedleckiej, 2-ch z warszawskiej, 1-go z płockiej, 1-go z Wołynia, 1 z kijowskiej i 21 z Warszawy; nadmienić jednak wypada, że członkowie z Warszawy, z małemi wyjątkami, posiadają majątki na prowincji, tak iż cyfry członków gubernjalnych są w rzeczywistości wyższe od przytoczonych, lista jednak spólników nie podaje bliższych w tej mierze wyjaśnień.

Każdy z przystępujących do spółki wniósł 100 rs. na poczet 500-rublowego udziału, z obowiązkiem spłacenia pozostałych 400-tu rubli do wiosny, tak ażeby z wiosną przedsiębiorstwo mogło już rozpocząć swoją działalność; składki od członków wstępujących do spółki przyjmowali pp. Antoni Nagórny, Stanisław Zawadzki, Adam Przanowski i Michał Girdwoyń.

Z 37-iu obecnych spólników jeden zapisał się na cztery udziały po 500 rs. każdy, dwóch na dwa udziały, a 34-ch wzięło po jednym udziale; dotąd więc spółka posiada 20,000 rs. kapitału z udziałów swoich członków.

Na zebraniu w resursie spólnicy roztrząsali sprawozdanie z dotychczasowej działalności koła, kontrakt dzierżawy wód Złotego Potoku i plany gospodarstwa rybnego tamże, opracowane przez inżeniera p. M. Girdwoyna.

Złoty Potok w częstochowskiem, własność hr. Marji Raczyńskiej, daje korzystne widoki hodowli ryb. Właścicielka bierze na siebie część kosztów dostawy materjałów, potrzebnych do urządzenia zakładu rybnego, tak iż ogół wydatków spółki na ten zakład wyniesie do 10,000 rs. Dzierżawa wód w Złotym Potoku ma trwać przez lat 10, poczem zakłady przejdą na własność właścicielki majątku.

Oto wstępne uchwały, jakie powzięto na omawianem zebraniu w resursie.

Tymczasowy zarząd interesów spółki poruczono pp. Karolowi Chojnackiemu, Adamowi Przanowskiemu i Stanisławowi Zawadzkiemu, którzy też wspólnie z p. Antonim Radgowskim z Żelkowa w sie-

---

szego pożycia? O jakże musi tryumfować piękna Amelja! I znów jak poprzednio rzuciłem ukradkowe spojrzenie w stronę jej loży.

Niestety! twarz baronowej w tej chwili podobna była do sfinksa: żadnego tryumfu, żadnej złośliwej radości, patrzyła obojętnie, jak gdyby to, co widziała, nie zadziwiało jej wcale!...

Nareszcie pojawienie się teściowej uwolniło mnie od niemiłego gościa. Edward wyszedł, odetchnąłem; obecność tego człowieka przy Wandzie była dla mnie męczarnią.

Następne trzy akta przeszły już spokojnie, Edward nie pokazał się, aż dopiero przy wyjściu z teatru. Gdy mieliśmy już siadać do dorożek, nagle paniom przyszła dziwna ochota wracać pieszo do domu. Widząc, że na upór niema rady, podałem szybko żonie ramie, zostawiając kuzynka na usługi teściowej. Kasia przyłączyła się do nas. Z początku obie siostry udzielały sobie tak licznych a ciekawych szczegółów o damach i ich tualetach, prowadziły tak „specjalną krytykę“, że moje mięszanie się do rozmowy byłoby zbytecznem. Słuchałem tedy w milczeniu.

Dopiero gdyśmy już prawie zbliżali się do naszego pomieszkania, Kasia rzekła nagle do Wandy:

— Biedny Edzio! z pewnością żal mu będzie Warszawy!

— Naturalnie! ale cóż zrobić kiedy musi! — odparła żona.

— To pan kuzyn Edward opuszcza Warszawę?— zapytałem mocno zainteresowany.

— Jakto, nie słyszałeś, jak nam o tem mówił w loży? — rzekła Wanda, patrząc na mnie ze zdziwieniem...

(D. c. n.)

Trzej pretendenci.

Paryż 20-go stycznia 1883-go roku.

(Dokończenie. — Patrz № 19.)

...A jednak — książę Napoleon nie jest mocen przeciw rzeczypospolitej!

Musi się ona zniszczyć i zabić własnemi rękami. Sam książę to czuje, jak to widać z tego, iż ogranicza się do platonicznej demonstracji. Chciał on tylko zaznaczyć się datą wcześniejszą, niż inni pretendenci do sukcesji po tej, której śmierci życzą sobie... nic więcej.

Niech jutro rzeczpospolita samobójczą dłonią życie sobie odbierze. a zaraz mieszczaństwo instynktownie dokoła książąt Orleańskich, wieśniacy zaś i armja ugrupują się przy pierwszym lepszym członku rodziny Bonapartych. Tak będzie — pomimo Sedanu! Wielki pan z trudnością w zupełną popada ruinę. Napoleonizm jest kapitałem tak olbrzymim, iż Napoleon III-ci nie mógł go całkowicie roztrwonić i że książę Napoleon łatwo na jego podstawie uważanym być może za przyszłego zwycięzcę hrabiego Chamborda i hrabiego Paryża w tem przypuszczeniu, że oligarchja mieszczańska i proletarjat, gryząc się między sobą, pozostawią znowu Francję wycieńczoną na łaskę jakiemuś „zbawcy...“

Książę Napoleon uwięziony w Conciergerie o kilka kroków od lochu więziennego Marji-Antoniny... Czyż to nie piękny przedmiot do medytacji dla amatorów zestawień historycznych? Prawda, iż książę Napoleon nie potrzebuje obawiać się gilotyny. Wyszlą go zapewne do zamku de Proujens, gdzie, wpatrując się w śnieżny wierzchołek góry Białej, oczekiwać będzie chwili stosownej do przeciwstawienia plebiscytu jakiemuś wyskokowi większości parlamentarnej.

Postrach republikanów był dość silny po temu, aby p. Floquet postawił wniosek wygnania z kraju wszystkich członków dawnych dynastyj francuskich. Rozsądek publiczny protestuje przeciw tej karze, którąby był dotknięty naprzykład książę d'Aumale z racji czynu dokonanego przez księcia Napoleona. Zresztą książęta Orleańscy posiadają liczne legjony przyjaciół w obu izbach. Rząd w odpowiedzi na wniosek Floqueta postawi projekt do prawa, upoważniającego go do wygnania z kraju tego mianowicie pretendenta, którego mu się wygnać podoba. Prawo to na początek zwrócone zostanie przeciw księciu Napoleonowi, a w razie potrzeby, będzie mogło służyć w przyszłości przeciw książętom Orleańskim. Będą oni żyli pod tym mieczem Damoklesa i zostaną, wedle dowcipnego wyrażenia jednego z dziennikarzy, „francuzami warunkowymi, francuzami zależnymi, jak cudzoziemcy, od dowolności ministerjalnej, używającymi wszystkich praw swych dziś, lecz mogący być ich pozbawionymi ni ztąd, ni zowąd — jutro...“

Książęta Orleańscy zajmują wysokie stanowiska w armji, lewica więc skrajna będzie chciała chyba skorzystać z obecnej chwili, aby ich tych stanowisk pozbawić; zajmują się tu o wiele więcej pretendentami, niż reformą magistratury!

Czy jednak można powiedzieć, iż we Francji nic się nie zmieniło, tylko jedna więcej proklamacja wydaną została? Na to odpowiedzieć trzeba: nie!... Śmierć Gambetty pozbawiła oportunizm głowy. Proces lugduński okazał proletarjat niejako na służbie anarchizmu i inicjatywa księcia Napoleona przypomniała Francji, że istnieją jeszcze książęta francuscy, gotowi korzystać z błędów rzeczypospolitej.

dleckiem mają opracować projekt kontraktu spółkowego.

Fundusze przedsiębiorstwa złożono w warszawskiem Towarzystwie wzajemnego kredytu, zkąd będą podnoszone za czekami, opatrzone podpisem dwóch członków zarządu tymczasowego.

Takie są dziś urządzenia spółki hodowli ryb w kraju naszym.

Podajemy umyślnie wszystkie o niej szczegóły, nie wyłączając nazwisk, ażeby zainteresować szersze grono rolników i dać potrzebne informacje tym, którzyby chcieli przystąpić do przedsiębiorstwa.

Z powyższego widzimy, iż spółka rozpoczyna skromnie swoją działalność, nie należy wszakże wątpić, że szybko ją rozwinie, obejmując pod swój kierunek główniejsze wody Królestwa.

Oprócz Złotego Potoku, towarzystwo zamierza też w niedalekiej przyszłości wydzierżawić wody rządowe w augustowskiem, obfitujące w szlachetne gatunki ryb, jak sieje i sielawy.

Głównym tylko warunkiem powodzenia jest liczny udział rolników i przemysłowców krajowych, zapewniający potrzebne fundusze. Dla postawienia przedsiębiorstwa na gruncie pewnym i wpływowym, potrzeba przynajmniej 20 członków w każdej gubernji, którzy reprezentowaliby kapitał 100,000 rs. Wówczas spółka sztucznej hodowli ryb będzie miała trwałe podstawy przyszłości.

Czyżby w jednej gubernji nie znalazło się 20-tu rolników, mogących wnieść po 500 rubli do kasy spółki, której operacje rokują znaczne zyski?

Poprzestajemy na niniejszej notatce...

Do spraw nowej spółki, tyle dla kraju pożądanej, wrócimy jeszcze nie raz, skoro tylko jej działalność dostarczy nam nowego materjału.

Fr. Ol.

Otwarcie międzynarodowej wystawy sztuk pięknych

W RZYMIE.

Rzym dnia 21-go stycznia 1883-go r.

Niedziela!

Co za zgiełk na *via Nazionale* od wczesnego rana...

Przeróżne tłumy snują się po ulicy, przybranej flagami herbowemi wiecznego miasta, i stu innych klasycznej ziemi, które fantazyjnie połączono z sobą wieńcami z wawrzynu.

Słońce włoskie, co nigdy nie stygnie, wysoko już na niebie. Zapowiada ono dzień jasny i piękny. Wojsko rozciągnęło właśnie szpaler od Quirinalu do gmachu wystawy.

Około południa, trzy wspaniałe karety municypalne, pierwszy raz w użyciu. przewiozły deputację przedstawicieli miasta. Woźnice i służba w upudrowanych perukach, w trójgraniastych kapeluszach z galonami, w amarantowej liberji, obszytej żółtym szlakiem, w trzewikach i pończochach. Wyborne zaiste okazy dla gapiów, jakich nigdy Rzymowi nie zbraknie...

Po ukazaniu się rajców miejskich zaczęli zgromadzać się członkowie ciała dyplomatycznego. Byli tu więc ambasadorowie: niemiecki, austrjacki, francuski i angielski; posłowie: turecki, grecki, hiszpański, portugalski, oraz... japoński. Wszyscy ze świtą i w galowych mundurach zajęli z góry wyznaczone miejsca.

Za nimi przybyli ministrowie, przedstawiciele izby deputowanych i senatu, rady stanu, izby obrachunkowej, sądownictwa i wojskowości, rozumie się w wielkich mundurach.

Prezes gabinetu, mieszkający naprzeciwko przybytku wystawy, przybył pieszo, wsparty na ramieniu deputowanego Louito.

Tłum przed gmachem, silnie napierając na łańcuch utworzony przez wojsko, przerwał go, tak iż przejazd, który usiłowano uczynić wolnym, zaparł się zbitą masą ludzi.

Służba porządku publicznego z trudnością opanowała powstały ztąd chaos, skutkiem którego para królewska o pół godziny przybyła zapóźno.

Ale otóż i ona poprzedzona przez jenerała Morra i służbowych adjutantów.

Król Humbert w mundurze jeneralskim, Małgorzata w aksamitnej damaskowanej sukni, popielatej barwy i w tureckim kubraczku (tym samym który miała na sobie podczas otwarcia parlamentu), siedzą we wnętrzu kolasy. obok nich młodziutki następca tronu, książę Wiktor, w mundurze ucznia szkoły wojskowej, *della Nunziatella* w Neapolu.

Za kolasą monarszą w dworskich powozach jechała służbowa dama królowej (na styczeń) księżna Teresa Anborio di Sartirana i deżurny *cavaliere d'onore*, margrabia Fernando Guiccioli.

Na całej drodze przejazdu owacje nie ustawały. Przed gmachem wystawy, śród frenetycznych okrzyków, powitał królestwo księżę Torlonia, pełniący obowiązki syndyka Rzymu, otoczony giuntą municypalną. Czterotysięczny tłum zaproszonych gości wezbraną falą wpłynął do szklannej sali, gdzie król już zasiadł na tronie...

Obok tronu, pod baldachimem, uszykowali się członkowie ciała dyplomatycznego i przedstawiciele władz państwowych i parlament. Po hymnie Rosiniego sympatyczny książę Torlonia przemówił pierwszy. Na nieszczęście głos jego stłumiony nie przeniknął dalszych warstw słuchaczy.

Szmer uznania pochłonął ostatnie księcia wyrazy... Widać tylko jak Humbert zeszedł z tronu i uściskał dłoń syndyka. Kto zna króla, wie, w jaką rezygnację musiał się ustroić, aby wysłuchać potem przydługiego krasomówstwa pp. Tercho, Minghietti i Farini!

Przy oznajmieniu, iż wystawa jest otwartą, syndyk ofiarował bukiet z fijołków i białych kamelij królowej, która wsparta na ramieniu małżonka przeszła do galerji rzeźb.

Orszak posunął się długim szlakiem za monarszą parą, w towarzystwie ks. Torlonii, jako *cicerone*. Cały pochód odbywał się przy dźwiękach muzyki, umyślnie napisanej przez Hugona Flores. Był to hymn uroczysty, *à la* Wagner, a więc szalenie hałaśliwy, orkiestrowany przez maestra Fezzini.

Dział rzeźb wygląda bardzo ubogo, jakkolwiek mieści około 500 okazów. Salony malarstwa natomiast lepiej są zaopatrzone, obwieszono je bowiem przeszło 1300 obrazami olejnemi i 240 akwarelami. Pomiędzy innemi rzuca się tu na pierwszy plan „Hołd pruski", pod którym podpisano: *opera del pittore russo, Mateyko.*

Ogólne wrażenie z wystawy bardzo liche i nie znosi porównania z takąż uroczystością w 1880 r. odbytą w Turynie.

W gmachu o stylu *semibarocco* wszystko jeszcze w nieładzie. Przedewszystkiem czuć tam wilgoć i świeżość budynku. Wszędzie znać pośpiech gwałtowny i tem samem usterki, co na pierwsze wrażenie oddziaływają ujemnie.

Dodajmy do tego chaos, nieodłączny od każdego początku szerszego przedsięwzięcia, a mieć będziemy pojęcie o inauguracyjnej uroczystości, na którą Włochy całe wzrok swój miały zwrócone.

Dotąd nie urządzono jeszcze sali dla korespondentów zagranicznych, ani biur poczt i telegrafu. Niema wreszcie bufetu, gdzie strudzone członki dałoby się pokrzepić... Dla tego ostatniego względu sąsiednia kawiarnia po odbytym pierwszym przeglądzie przez wielką armję głodnych zalaną została.

Dziś wieczorem odbyć się ma galowy obiad na dworze dla 36 syndyków, obecnych przy otwarciu wystawy.

Pomiędzy gośćmi wystawy zauważono obecność radcy tajnego Giersa, który, w przejeździe z Palermo, na kilka godzin tutaj się zatrzymał.

Wojewoda.

DO PIEŚNI.

Pieśni, — zbłąkana wśród ziemian niebianko,
Pełna uroków i tajemnej siły —
Witasz nas w progu życia kołysanką,
A łzawym hymnem żegnasz u mogiły; —
Pieśni, jak słońca jasnego nić złota,
Snujesz się w przędzy ludzkiego żywota,—
A choć się karmisz krwią z wybranych łona,
Serc spowiedniczko — bądź błogosławiona!...

Porywasz dusze gdzieś w zaziemskie światy
I wymarzone otwierasz im sfery.
Gdzie gwiazdy kwitną, jak niebiańskie kwiaty,
I tajemnicze duchów słychać szmery,
Wiecznej harmonji drży wspaniałe echo,
I płyną w srebrnej mgle serafów cienie. —
Tam — ty dla smutnych stajesz się pociechą
I tam cierpiącym dajesz — zapomnienie!...

Wielka, jak bogów twych czarów potęga,
Tęczową wstęgą ziemię z niebem sprzęga.
Gdy chcesz. w huragan zmieniasz się wśród ludzi
Lub lekki zefir, co senny kwiat budzi; —
Głos twój. jak gromem, ludzkie serca kruszy,
Lub spada na nie ukojenia rosą; —
Ty pocałunkiem umiesz być dla duszy,
Kiedy cię usta kochanków poniosą, —
Gdy szepczesz słodkie miłości zaklęcia,
Ludzi — aniołom prowadzisz w objęcia...

Pieśni, — gdy boleść zamkniesz w sobie wielką,
Stajesz, jak Niobe z podniesioną głową —
Zwycięzcom — sławy jesteś głosicielką,
A zwyciężonym płaczką pogrzebową.

Tymczasem podstawy rzeczypospolitej nietylko przez wewnętrzne błędy są naruszone, ale podkopuje je też silnie zniknięcie zupełne jej uroku zewnętrznego. Naród wielki nie tak łatwo i nie tak chętnie zrzeka się wszelkiego wpływu na Europę. Otóż, jakkolwiek hrabia Chambord pyszni się życzliwością gabinetów, Francja nie ma zaufania do polityki z przed roku 1789-go. Książęta Orleańscy reprezentują rząd, który miał w sobie tyle tylko chrześcijańskiego. ile potrzeba, aby z cierpliwością niezrównaną, gdy od którego z sąsiadów otrzymał policzek, nadstawić twarz z drugiej strony... Napoleonowie przeciwnie wywierali wpływ na Europę i klęska ich łatwiej im będzie przebaczoną, niż niewzruszoność Orleanistów. Jeżeli tylko rzeczpospolita i nadal nie ma żadnej polityki zewnętrznej — dziś bowiem depesze ministrów spraw zagranicznych są poprostu parawanami, za które się kryje ich tchórzostwo — to armja znienawidzi rząd gadułów i będzie gotową w każdej chwili wyrzucić go przez okno.

Książę Napoleon nazwał niezaradnością i tchórzostwem opuszczenie Egiptu i oddanie go na pastwę anglikom, głębokiem upokorzeniem, które z każdym dniem więcej drażnić będzie miłość własną Francji i francuzów... Łatwiej jest przybrać setkę placów publicznych statuami rzeczypospolitej i ochrzcić sto ulic imieniem Gambetty, niż dać Francji jedną uncję sławy! Zanadto ufają niektórzy, iż Francja tylko swoich miljardów żałuje. Po prowincjach utraconych tem, czego ona najwięcej żałuje, jest to duma narodowa, jaką odczuwał ostatni wieśniak z najgłębszego zakątka kraju i ta pewność i ufność w siebie, jaką miał do roku 1870-go ostatni z żołnierzy francuskich — a które dziś przepadły... Może się ona z łatwością rzucić w ramiona kogokolwiek, który jej się wyda zdolnym do powrócenia temu imieniowi: „Francja", tego szacunku i powagi, do jakiej świat cały był przyzwyczajony.

Zarzuciłby tu kto mógł znane legendowo tchórzostwo księcia Napoleona. Legendy to z orleańskiej pochodzące kuchni i równie prawdziwe, jak podanie o bohaterskich czynach książąt Orleańskich. Gdy jeden z tych ostatnich zabrał na pustyni namioty przez Abdel-Kadera porzucone w ucieczce, zrobiono z tej bagateli wielkie zwycięztwo, na uwiecznienie którego Horacy Vernet zajął całą ścianę pałacu wersalskiego. Przeciwnie, księcia Napoleona wyśmiewano wszędzie z wyrafinowaną sztuką. Miał on przeciw sobie salony... Postawiony w Krymie na stanowisku najfałszywszem, przez swoją wysoką godność stał się niejako punktem centralnym wszystkich niezadowoleń. Mimo to okazał wiele zimnej krwi pod Almą, lecz nie miał cierpliwości do znoszenia buty jenerałów, ulubieńców Napoleona III-go i opuścił armję.

Za Ludwika XIV-go brat królewski był systematycznie trzymany na uboczu, za Napoleona III-go książę Napoleon dostawał (we Włoszech np. w roku 1859-ym) dowództwo korpusu, który nie miał nigdy spotkać się z nieprzyjacielem; wszakże w dniu, w którym książę Napoleon każe strzelać do upartych, nie będą się śmieli z niego, tak samo jak śmiejący się w dniu 1-ym grudnia 1851-go roku, już nazajutrz najmniejszej nie mieli ochoty do wyśmiewania księcia prezydenta.

Nie przesądzając przyszłości, rozsądnie jest we Francji powtarzać z Talleyrandem, iż „wszystko stać się może..." Rozsądnem jest przedewszystkiem mieć się na ostrożności przeciw wszelkim opinjom powierzchownym i bieżącym, które w błąd wprowadzają wielu spostrzegaczy. Ze zdrowiem stronnictwa lub ze zdrowiem rządu dzieje się tak samo, jak ze zdrowiem prywatnego osobnika; może ono być bardzo lichem i mizernem wtedy właśnie, kiedy się wydaje najbardziej kwitnącem! Gambetta przejeżdżał się powozem i zaczynał palić cygara, gdy lekarze już dobrze wiedzieli, iż nic mu nie pomoże. I tak samo jak ta okoliczność nie przeszkadzała tymże lekarzom ogłaszać biuletynów optymistycznych lub kłamliwych — nie należy przywiązywać wagi do biuletynów o zdrowiu politycznem ministerjum i zapominać, iż jeżeli stronnictwa, którym biuletyny owe wydają patent na zdrowie, mogą być bardzo chore, to i na odwrót, te które one już grzebią, mogą powstać i zdrowiem swojem wszystkich zadziwić...

Na samą myśl możliwości wygnania książąt Orleańskich giełdę ogarnął strach paniczny. Dzienniki republikańskie winiły o to zły humor Rotszyldów, bardzo blisko. jak wiadomo, związanych z książętami, ale ci ostatni są drodzy nietylko dla domu Rotszyldów, ale dla wszystkich bankierów. Jest to dynastja przedewszystkiem giełdowa, naturalną więc rzeczą, iż wszelkie niebezpieczeństwo grożące tej rodzinie gwałtownie wzrusza sfery pieniężne.

Zresztą nie ulega wątpliwości, iż wszelka demonstracja przeciw książętom Orleańskim będzie czysto platoniczną i że chociażby nawet wygnano ich współzawodnika — oni zostaną w murach zdobyć się mającej fortecy..."

Wł. Mickiewicz.

Lub sprawiedliwą ludzkich krzywd mścicielką.
Co z grobów rzuca straszne przekleństw słowo —
W krwawych błyskawic ustrojona wianku, —
I wiekom mącisz spokój bez ustanku.

Kiedy na skrzydłach anioła pokoju
Płyniesz, jak wieszczka, po nad smutnym światem
Na polach walki gluszyć hasła boju
I krwawe ciernie przysypywać kwiatem,
Kiedy przed pługiem pracy, jak skowronek,
Lecisz z pobudką, albo rozmodlona
Dźwięczysz nabożnie, jak kościelny dzwonek —
Wówczas — o stokroć bądź błogosławiona!...

Bóg ciebie zsyła w swych wybrańców dusze,
Jak posłanniczkę od nieba do ziemi;
Kiedy potrzeba — wstają Tyrteusze,
Albo na gruzach zasiada Jeremi...
Ty zawsze młoda, w blaskach aureoli
Będziesz nad światem wzlatać niezwalczona,
Urągająca śmierci i niewoli —
Wieczysta pieśni, bądź błogosławiona!...

n.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Przy ministerstwie spraw wewnętrznych utworzona została komisja, na którą włożono obowiązek opracowania ustawy, mającej na celu zapobieganie i tamowanie przestępstw.

= W roku bieżącym, podobnie jak lat zeszłych, wysłana będzie na Sachalin partja składająca się z 500 więźniów; z więźniami tymi uda się na Sachalin wiele żon i dzieci, których mężowie i ojcowie wyjechali tamże w latach poprzednich.

= W radzie państwa, jak donoszą *Mosk. wied.*, nastąpiła już decyzja w sprawie powiększenia środków na utrzymanie zarządów policyjnych.

= Według *Now. wrem.*, ministerstwo dóbr państwowych zamierza wprowadzić w wykonanie nowe przepisy w sprawie ochrony lasów rządowych i prywatnych.

= Ministerstwo spraw wewnętrznych przesłało rządzącemu senatowi zatwierdzone już ostatecznie przepisy o polisach dla warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia, podług zmian, zarządzonych przez senat.

= Istniejąca we wsi Naramice, w kaliskiem, stacja pocztowa została zniesioną, natomiast otworzono takową we wsi Walichnowy, leżącej na trakcie szosowym pomiędzy Wieluniem a Wieruszowem.

= Słyszeliśmy, iż zarząd miejski, otrzymawszy ostateczną decyzję co do urządzenia cmentarza katolickiego na Pradze na zakupionych gruntach brudnowskich, krząta się około prac przygotowawczych. Projektowane są następujące roboty: 1) otoczenie cmentarza parkanem przynajmniej w części przeznaczonej tymczasowo pod grzebanie ciał zmarłych; 2) zadrzewienie całego cmentarza, przedstawiającego dziś piaszczyste pustkowie; 3) wzniesienie domu mieszkalnego dla kapelana, nadzorcy, organisty, ogrodnika i innej służby cmentarnej; 4) wzniesienie dzwonnicy i zabudowań gospodarskich; wreszcie 5) wybudowanie kaplicy, która mogłaby z czasem zamienioną być na kościół. Początkowo cmentarz ten przeznaczony będzie na chowanie ciał zmarłych na Pradze mieszkańców, z Warszawy zaś tylko tych, którzy tego żądać będą, później jednak cmentarz nowy stanie się miejscem wiecznego spoczynku dla wszystkich zmarłych w szpitalach, zakładach dobroczynnych i więzieniach warszawskich, oraz tych nieszczęśliwych, których zwłoki składano dotąd w grobach ogólnych, t. z. „jeneralnych“. Z obliczenia przez magistrat dokonanego okazuje się, iż niezwłocznie po urządzeniu cmentarza około 3,000 osób rocznie znajdzie tu mogiłę. Rozumie się, iż liczba ta zwiększać się jeszcze będzie z każdym rokiem, w miarę uszczuplania się terytorjum cmentarza powązkowskiego.

= W dalszym ciągu dorocznych nad Wisłą robót wzniesione będą podczas lata bulwary drewniane, a mianowicie od mostu Aleksandrowskiego w kierunku komory wodnej i wodociągu miejskiego; koszta budowy obliczono na rs. 10,000, a mianowicie pierwsza część bulwaru kosztować będzie 4000, druga zaś 6000 rs.

= W ciągu roku 1882-go wpłynęło ze sprzedaży patentów handlowych za 21,385 sztuk rs. 291,707 kop. 39, oraz rs. 91,167 za świadectwa gildyjne; z tego wpłynęło na korzyść kasy miejskiej rs. 62,242 kop. 65, reszta zaś na rzecz izby skarbowej.

= Latarnie gazowe winny być w obecnej porze zapalane o godzinie 5-ej wieczorem, gaszone zaś o 6½ rano.

= W sali magistratu warszawskiego odbywało się wczoraj posiedzenie zgromadzenia brązowników, w którem uczestniczyło 26 członków.

= Pocztyljoni urzędu pocztowego warszawskiego otrzymali w tych dniach ubranie nowej formy, składające się: z russkiego „armjaka“, z szerokim rzemiennym pasem i czapki barankowej.

= Komitet Towarzystwa sztuk pięknych po dzień 13-ty stycznia r. b. uzyskał na kupno placu i wzniesienie na nim własnego budynku ze składek dobrowolnych rs. 7,925 kop. 85, z wystawy zaś i sprzedaży szkiców ofiarowanych przez artystów rs. 5,665 kop. 63, a zatem ogółem rs. 13,590 kop. 48.

= Z literatury.

* Studjum „o nieśmiertelności“.

P. Władysław Michał Dębicki ukończył rozprawę pod tytułem „Nieśmiertelność człowieka, jako postulat filozoficzny przyrodoznawstwa“.

Myśli przewodnie tej pracy wyrażone są w dwóch obranych przez autora za motto aforyzmach Goethego: „*wie kann ich vergehen, wie kannst du vergehen, wir sind ja!*“ i słynnego fizjologa Klaudjusza Bernarda „*la vie c'est la création*“.

Traktat dzieli się na 6 części, których treść następująca: 1) wyznania wstępne; 2) prawo powszechne zachowania bytu; 3) kwestja duszy i fizjologiczne jej pojęcie; 4) chrześcijańska teorja nieśmiertelności — zmartwychwstanie ciała; 5) motyl jako symbol nieśmiertelności; 6) kwestja psychopannychji.

* W tych dniach wyszedł z pod prasy zeszyt XXXVII-y (1-y tomu 4-go) „Słownika geograficznego polskiego“ i obejmuje opisy miejscowości od Kęs. do Kijów.

Z obszerniejszych artykułów zeszyt ten zawiera: Kęsówka, Kęty, Kiczera, Kidule, Kiejdany, Kielca, Kielmy, Kielno, Kiełpin, Kiernica, Kiernów, Kiernozia, Kiermarek, Kijowo, Kijów, (początek).

Następny zeszyt wyjdzie z pod prasy około 15-go lutego r. b.

* W tych dniach na półkach księgarskich ukazała się nowa publikacja p. Jana Jeleńskiego p. t „W sprawie samorządu miast naszych“.

* W tych dniach wyszła z druku rzecz Bronisława Rajchmana pt. „Teorja Darwina w stosunku do nauki i życia“.

Skład główny u Gebethnera i Wolffa.

* Nowe wydawnictwo.

Redakcja *Biesiady literackiej* wspólnie z księgarnią T. Paprockiego postanowiła wydać wielką antologję p. t. „Złota przędza poetów i prozaików polskich“.

„Złota przędza“ ogarnie najcelniejszych autorów z każdego okresu naszej literatury, a to począwszy od czasów najnowszych do najdawniejszych.

Całe dzieło obejmować będzie 10 tomów, każdy po 60 arkuszy, z których po 5 ukazywać się ma miesięcznie.

Dodatkowo dzieło to ma być dokładnym podręcznikiem i dla uczących, zawierać bowiem będzie szczegółowe wiadomości biograficzne i bibljograficzne o każdym autorze, obok obszernych a podług pewnego systemu ułożonych zeń wypisów.

Redakcja, jak się dowiadujemy, udawała się do nestora naszej literatury, J. I. Kraszewskiego, o poparcie i radę w wydawnictwie, i otrzymała bardzo pochlebną dla wydawnictwa odpowiedź z przyrzeczeniem dodania ze swej strony przedmowy do całego dzieła.

Redakcję nowej publikacji powierzono znanemu pedagogowi i powieściopisarzowi p. Stanisławowi Sobieskiemu.

Pierwszy zeszyt, zawierający wypisy z dzieł K. Brodzińskiego, wyjdzie podobno w przyszłym miesiącu.

* *Tygodnik powszechny* w pierwszych trzech numerach tegorocznej egzystencji swojej przedstawia się korzystnie.

Uderza przedewszystkiem wdzięczna nowelka Wilczyńskiego i komedja Jordana „Słomiany człowiek“, skreślone z właściwą tym autorom werwą.

Dział korespondencji wypełnia listowanie z Poznańskiego, wiernie odbijające obecny ruch wydawniczy w Księstwie, pismo Kraszewskiego, poświęcone rozbiorowi prac Sewera, wreszcie ruchliwej kronikarki *Bibljoteki* pełny życia list z Paryża.

Życiorys Jastrzębowskiego, skreślony przez prof. Jurkiewicza, i Gotfrieda Kinkla przez Sulitę, godne są również zaznaczenia.

W końcu zwracamy uwagę na popularny artykuł z astronomji.

W dziale artystycznym odznacza się reprodukcja prześlicznego płótna Kowalskiego: „Niebezpieczna jazda“, wszeszcie „Na Kanonji“, obrazek zdjęty wykwintnie z natury.

= Z teatru i muzyki.

* Dziś po raz drugi „Syn Giboyera“ z pp. Zołkowskim i Królikowskim w rolach głównych.

* Dyrekcja baletu krząta się podobno około wystawienia nowego utworu, w którym partję główną przeznaczono wdzięcznej *ballerinie* włoskiej, Giuri.

* Sarassate znów wczoraj czarował tłumy publiczności zgromadzone w widowni teatru wielkiego, zasłuchane w tony tych skrzypiec, z których zdaje się odzywać zaklęta dusza poety.

Wypełniając piękny i zajmujący program, znakomity artysta zachwycał naprzemian wytworną i skończoną interpretacją koncertu Mendelsohna, którego trzecia część była arcydziełem finezji, dowcipu i eleganckiej werwy, to dziwił znów nieprawdopodobną lekkością prawej ręki w „Moto perpetuo“ z Suity Raffa, lub porywał romantycznym polotem w fantazji Vieuxtemps'a, ażeby zakończyć rozmarzonym i namiętnym rytmem pieśni cygańskiej.

A każda kompozycja przemawiała to do serca, to do nerwów słuchaczów tym niepojętym urokiem, którego tajemnicę dziś jeden Sarassate zdaje się posiadać.

Tajemnicę tę jedni upatrują w skrzypcach artysty, uważanych dziś podobno za unikat, inni w temperamencie południowym koncertanta, w namiętnem usposobieniu hiszpana, inni jeszcze w niewytłumaczonym, indywidualnym wpływie osoby grającego na publiczność.

Nam się zdaje po prostu, że tajemnicy szukać należy w duszy artysty, w tem że Sarassate jest skrzypkiem-poetą...

Wytłumaczenie dość łatwe, choć rzecz sama trudna!

Poetą nie każdy jest kto chce nim być, a że nawet takich którzy tego pragną jest już coraz mniej, więc nic dziwnego, że Sarassate znajduje drogę do serc tłumów, które nie pytają się zwykle ani o nowe kierunki ani o nowe ideały artystyczne, ale po staremu biją żwawiej na każdy szczery głos uczucia...

W koncercie wczorajszym część wokalną przyjęli na siebie panna Marja Pilcówna i p. Chodakowski.

Artystom dopełniającym w ten sposób program koncertowy należy się zawsze niemałe uznanie; jest to bowiem niewątpliwe poświęcenie iść na straconą placówkę wtedy, gdy taki mocarz jak Sarassate szturmem zdobywa wszystkie serca i umysły publiczności.

Kto o tem nie pamięta i głośno stara się dać poznać (jak to wczoraj miało miejsce w kilku punktach krzeseł), że go tylko koncertant obchodzi, ten widocznie pozbawiony jest delikatniejszych instynktów i dopuszcza się po prostu nieprzyzwoitości..

Orkiestra pod inteligentnym kierunkiem p. Rebiczka dzielnie odegrała uwerturę z „Oberona“ i z dyskrecją godną uznania akompanjowała artyście.

* Pomimo, iż w teatrze koncertował równocześnie Sarassate, w Towarzystwie muzycznem zebrała się znaczna liczba słuchaczy.

Na wiolonczelli—temu bowiem instrumentowi poświęcono przeważnie wieczór—grał uczeń Poppera, Zygmunt Bürger.

Grze Bürgera oddawaliśmy już zasłużone pochwały, dziś więc tylko zaznaczamy, iż andante Moliqu'a i „pieśń wieczorną“ Schumana odegrał on prześlicznie.

Serdecznem słowem uznania i zachęty powitać godzi się sympatycznego kompozytora dwóch wykonywanych wczoraj chórów p. Piotra Maszyńskiego.

Talent to, po którym wiele spodziewać się należy.

Dla dokładności sprawozdania zaznaczamy, iż barytonem śpiewał p. Grüdiger.

= Rozprawa uniwersytecka.

Ubiegłej niedzieli, p. Włodzimierz Kaczanowski, kandydat tutejszego uniwersytetu, bronił rozprawy na stopień magistra filologji słowiańskiej.

Opozycję wnosili z urzędu prof. Makuszew i Perwolf, oprócz których z zarzutami występowali docent p. Tress i prof. Budiłowicz.

Ostatni uznał rozprawę p. K. za zupełnie niedostateczną.

Opozycja p. Makuszewa trwała dwie godziny, zarówno jak i zarzuty p. Budiłowicza.

Wydział filologiczny po półgodzinnej naradzie przyznał p. K. stopień magistra.

= Spuścizna naukowa.

Po ś. p. Podczaszyńskim, o którego mogiłę podnieśliśmy głos niedawno, pozostały olbrzymie zbiory rękopiśmienne, zawierające cenne materjały źródłowe do dziejów budownictwa i archeologji w kraju naszym.

W czasie wystawy starożytności w pałacu Potockich, ś. p. Podczaszyński zaczął wydawać zeszytami „Przegląd starożytności krajowych“.

Wyszedł tylko jeden poszyt...

Kłopoty materjalne nie dały dokończyć tej cen-

nej pracy, w której zmarły wykazał niezwykłą erudycję.

Zeszyt ten obejmuje dział dawnych uzbrojeń — reszta tej pracy znajduje się w rękopismach.

Czyby nie warto było przejrzeć, uporządkować i wydać ważniejsze manuskrypty?

Możeby się znalazł nakładca?...

= Wycieczka.

W dniu onegdajszym uczniowie klasy VII-ej szkoły realnej warszawskiej, pod przewodnictwem profesora technologji, p. B., zwiedzali warsztaty kolei nadwiślańskiej na Pelcowiźnie.

Naczelnik warsztatów, p. Z., przez dzień cały objaśniał uczniów z przebiegiem robót, przyczem pracujący w warsztatach chętnie udzielali objaśnień ciekawie pytającej młodzieży.

Wieczorem grono całe wróciło do Warszawy, zadowolone z tak przyjemnej i pożytecznej wyprawy.

= Nowy zwrot.

Jedno z pism warszawskich, donosząc o zrabowaniu poczty pomiędzy Jędrzejowem a Kielcami, kończy wiadomość następującem zdaniem:

„Śledztwo na miejsce wypadku zostało wysłane".

Chcielibyśmy wiedzieć, w jaki sposób śledztwo mogło być wysłane?

= Pogłoska.

Rozeszła się po mieście i wkradła się nawet do pism wieść, jakoby w Warszawie, w jesieni urządzoną być miała wystawa owoców i warzyw.

Otóż—jak z najlepszego dowiadujemy się źródła—pogłoski te są co najmniej przedwczesne.

Wątpliwości nie ulega tylko to, iż redakcja *Ogrodnika polskiego*, która przyzwyczaiła nas do corocznych wystaw ogrodniczych, wiele korzyści i przyjemności przynoszących, i w r. b. o czemś podobnem pomyśli.

Przy zamknięciu wystawy róż w roku zeszłym słyszeliśmy nawet o projekcie wystawy kwiatów wiosennych, dotąd jednak stanowcza decyzja nie zapadła.

= Pożądana energja.

Po laury, na jakich spoczął niezapomniany dla miasta p. Apfelbaum, sięgał i jego następca p. Kleinerman...

Obecny przedsiębiorca zwózki nieczystości miejskich pociągnięty został już dwa razy do kary za niewykonanie umowy.

Nie odniosły jednak one skutku...

Magistrat więc postanowił energicznie wziąć się do p. Kl. i oświadczył mu kategorycznie, iż jeżeli w ciągu tygodnia nie sprzątnie z ulic Warszawy błota i śniegu, zostanie zwolniony z kontraktu i na jego rachunek władza miejska ogłosi nową licytację.

Niezależnie od tego p. Kl. będzie płacił kary dopóty, dopóki błoto będzie zdobić nasze ulice...

Zanim więc p. Kl. zdecyduje się przez tydzień na robotę lub bezczynność, zanim wostatnim wypadku magistrat ogłosi nowy przetarg, zanim znajdzie się nowy przedsiębiorca—błoto uliczne pozostanie w nietykalnej niewinności brudu...

Biedne zdrowie nasze!

= Panowie i służba.

Żalimy się częstokroć na naszą służbę domową, na jej lekkomyślność, zuchwalstwo, nieakuratność w spełnianiu podjętych obowiązków, tymczasem są i pomiędzy chlebodawcami tacy, którzy postępowaniem swojem również na publiczne zasługują skarcenie.

Oto w jednym z domów przy ul. Wspólnej mieszka mąż szerokiej natury, u którego lokaj najwyżej jednomiesięczną przetrwa służbę, a zmuszony nieludzkiem postępowaniem ją opuścić, wychodzi najczęściej z kwitkiem, zawsze bowiem na pokrycie jakichś szkód obraca się przynależna mu płaca...

Gdy niedawno jeden z tak odprawionych prosił ze łzami choć o 20 kop. na dorożkę dla przewiezienia rzeczy, ów mąż temi doń odezwał się słowy: „wasze łzy tyle mnie obchodzą, co ta woda w Wiśle"...

Cóż czy nie miłe?...

= Sprawa o pojedynek.

Było to w styczniu r. z.

P. O. wyszedł z domu o godzinie 9-ej rano i wrócił dopiero o 3-ej, krwią zbroczony...

O dziwnym tym wypadku dowiedział się komisarz cyrkułu i dał niezwłocznie znać sędziemu śledczemu.

Zarządzono poszukiwania, które doprowadziły do sprawy, roztrząsanej wczoraj przez pierwszy wydział karny tutejszego sądu okręgowego.

P. O. strzelał się z p. C. za rogatką marymoncką.

O co im poszło — śledztwo nie wykryło, świadkowie nie zeznali...

Tylko wiek podsądnych — pan O. liczy 50 lat, a p. C. 47 — świadczył, iż przyczyną zajścia nie musiała być drobnostka, że u mety stanęli ludzie, którym szło o sprawę ważną, o honor...

Pierwszy strzelił p. O. i chybił, p. C. strzelił i ranił przeciwnika.

Meta wynosiła 12 kroków.

P. C. obecny na sądzie odmówił wyjaśnień.

Prof. Kosiński, jako ekspert i lekarz p. C. zaopinjował, iż rana była ciężka, lecz nie śmiertelna.

Prokurator, p. Ellenbogen, również nie wchodził w rozbiór przyczyn pojedynku, skonstatował tylko fakt karygodny i żądał wymiaru sprawiedliwości.

Sąd skazał p. C. na 4 tygodnie fortecy.

P. O. był nieobecny w sądzie i w Warszawie.

= Fałszywe pieniądze.

W mieście naszem zaczynają się znowu pojawiać fałszywe banknoty państwowe.

Sądząc z kilku wypadków, oszuści tym razem obrali sobie za przedmiot operacyj dwudziestopięciorublówki nowego stępla.

Między innemi jeden z takich papierków dostał się w dniu wczorajszym właścicielowi dystrybucji przy ulicy Wierzbowej.

Baczność więc!

= Choroby zakaźne.

W domu pod nr. 15-ym, przy ulicy Marjensztad, zapadł na karbunkuł Maksymiljan K.

Za rogatkami powązkowskiemi pułkownikowi D. zachorowało na błonicę (dyfterję) pięcioro dzieci.

Z tych troje już zmarło...

Biedny ojciec!

= Zniknięcie.

Pani Emilja W., wyszedłszy ubiegłej niedzieli z mieszkania swego przy jednej z pryncypalnych ulic, do tej chwili nie powróciła.

Policja rozwinęła energiczne poszukiwanie.

= Pożar.

Nocy wczorajszej, około godziny 11-ej, w domu pod nrem 25 przy ulicy Nalewki, ukazały się gwałtowne płomienie w sklepie galanteryjnym p. Hufnagla.

Wspomniany sklep w chwili przybycia oddziałów straży ogniowej stał już cały w płomieniach, które przedostawały się z całą siłą na obie strony domu frontowego.

Wkrótce też zapaliły się schody i futryny okien w sklepie galanteryjnym p. Lichtenbauma, zkąd płomienie przedarły się i do składu herbaty p. Rabinowicza.

Sklep galanteryjny p. Lichtenbauma i skład herbaty p. Rabinowicza uległy tylko częściowemu uszkodzeniu.

Natomiast sklep galanteryjny p. Hufnagla w połowie został spalony, w połowie zaś zniszczony.

Straż przytłumiła pożar całkowicie o godzinie wpół do 3-ej po północy.

Zniszczony sklep p. Hufnagla był ubezpieczony w Towarzystwie asekuracyjnem.

= **Wypadki.**

* Kornelja C. przechodząc przez ulicę Oboźną pośliznęła się i upadła.

W upadku C. złamała prawą nogę.

* Podrzucenia.

Na Siennej pod nrem 23 znaleziono zwłoki podrzuconego dzieciecia.

W sieni domu nr 56 na Nowolipiu znaleziono podrzucone dziecię płci męskiej.

* Na Długiej p. Mieczysławowi K. skradziono znaczną sumę pieniędzy oraz garderobę.

= Wezwanie.

Odnawiany i częściowo nawet już odrestaurowany kościół w Ciechocinku potrzebuje jeszcze znacznej naprawy i kosztów.

Koniecznem jest jeszcze wymurowanie sklepienia wewnątrz świątyni, przyozdobienie kolumn, ułożenie posadzki, postawienie ołtarzy, ambony itp.

W r. z. nieprzewidziana okoliczność przerwała bieg składek.

Obecnie jednak osoby upoważnione, kasjer komitetu ks. Lutoborski i właściciel ziemski p. Piaskowski, przybyli znów do Warszawy w zamiarze apelowania do ofiarności ogółu.

Dzieło kwesty rozpocząć oni mają w dniu jutrzejszym.

= *Art. nad.*

Szanowny redaktorze!

Jako bliżej świadomy spraw gospody w Częstochowie, czuję się w obowiązku sprostować za pośrednictwem twojego pisma błędne wiadomości, podane niedawno o tym zakładzie w jednym z tygodników warszawskich.

Nasza gospoda ludowa, która zmieniła w ostatnich czasach nazwę swoją na „garkuchnię", z przyczyn od nas niezależnych, rozwija się zupełnie pomyślnie, skutecznie konkurując z miejscowemi szynkami.

Uboga ludność chętnie śpieszy do niej, znajduje tu bowiem tani a zdrowy posiłek.

Wreszcie od czasu, jak powstała gospoda, żebracy otrzymują jałmużnę w markach, za które w gospodzie dostają obiad; marki wymienia tylko garkuchnia.

Gospoda istnieje już 9 miesięcy i cieszy się ogólnem uznaniem.

Częstochowa. *M. S.*

= Tramwaje w Łodzi.

Sprawa zaprowadzenia komunikacji tramwajowej weszła stanowczo na drogę bliską urzeczywistnienia.

Koncesarjusz na kolej konną—jak donosi *Lodz. Ztng* — ułożył się już z magistratem co do warunków.

Koncesja udzieloną została na lat 35, po upływie których całe urządzenie wraz z taborem przejdzie na własność miasta.

Roboty prawdopodobnie rozpoczną się z nadejściem wiosny.

= Z przemysłu.

Dochodzi nas wieść, iż administracja hr. Branickiego w Biało-Cerkwi zamierza wprowadzić w użycie w Królestwie cegłę ognio-trwałą pod nazwą „burtyńskiej", nagrodzoną na wystawie kijowskiej złotym medalem.

Eksploatacja tej cegły, rywalizującej z angielską, prowadzoną jest na szeroką skalę w leśnictwie Burtyń na Wołyniu.

= Urodzaj buraków.

Podług urzędowych danych urodzaj buraków podniósł się w r. b. znacznie w górę w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Na Podolu podwyżka ta wynosi 20—30%, na Wołyniu 15—20%, a w Królestwie Polskiem na 50%.

Jedna np. z cukrowni w gubernji warszawskiej zakupiła na obecną kampanję o 70,000 berkowców więcej, niż w r. z., mianowicie 170,000 berk.

= Pożar.

Pod Siedlcami, na folwarku Żeliszewie, wybuchł w tych dniach silny pożar.

Płomienie objęły dwie stodoły, napełnione zbożem niemłóconem, które ogień strawił do szczętu.

Straty wynikłe wskutek spalenia się zboża wynoszą około 25,000 rs., prócz tego uległy zniszczeniu dwie młocarnie wartujące 4,000 rs.

= Wykryci zbrodniarze.

Według ostatniej *Lodz. Ztng*, sprawcy strasznej zbrodni, spełnionej na rodzinie Landau'ów w Tomaszowie, wykryci zostali.

Zbrodniarzy było ogółem sześciu.

Z tych pięciu znajduje się już pod kluczem, a jeden jest jeszcze poszukiwany.

Nadto pomagała w spełnieniu zbrodni kucharka zamordowanych, która, za obietnicę należenia do podziału łupów, niepostrzeżenie wpuściła do mieszkania morderców...

Ze świata.

✕ **Święcenie niedzieli.** W dniu wczorajszym deputacja poważnych obywateli lwowskich wręczyła prezydentowi m. Lwowa, drowi Michałowi Gnoińskiemu, petycję opatrzoną 4,000 podpisów, w której mieszkańcy stolicy galicyjskiej domagają się ogólnego święcenia niedziel i świąt.

✕ **Obchód rocznicy odsieczy wiedeńskiej.** Rada miejska krakowska na poniedziałkowem posiedzeniu uchwaliła program obchodu jubileuszowego obrony Wiednia. Według tego programu w przeddzień rocznicy otwartą będzie wystawa zabytków z epoki Jana III-go. Wieczorem tegoż dnia danem będzie przedstawienie sztuki uwieńczonej na konkursie, umyślnie na ten cel rozpisanym. W samą rocznicę, dnia 12-go września, odbędzie się uroczysta procesja z kościoła na Piasku do katedry na Wawelu. W kościele kks. karmelitów na przedmieściu Piasek znajduje się obraz Matki Boskiej, przed którym Sobieski modlił się idąc na wyprawę wiedeńską, i w tym roku właśnie przypada koronacja tego obrazu. Tegoż dnia odsłoniętą zostanie płaskorzeźba pamiątkowa Welońskiego, na ścianie zachodniej kościoła N. Marji Panny, zwróconej frontem ku Sukiennicom. Wieczorem miasto będzie iluminowanem. W ciągu całej uroczystości grób Sobieskiego będzie otwarty dla zwiedzających, i rozdawane będą publiczności książeczki pamiątkowe o odsieczy wiedeńskiej.

✕ **Koło artystyczno-literackie w Krakowie** nie odstąpiło od projektu zakupienia wspaniałego „Gladjatora" Welońskiego na rzecz muzeum narodowego. Pierwszą ratę w sumie kilkuset złr. wysłano już artyście do Rzymu, na dalsze zbierają się fundusze.

✕ **Biust ś. p. Podczaszyńskiego,** wykonany w marmurze przez B. Syrewicza, ustawiony został w gmachu krakowskiej Akademji umiejętności.

× **W Komornikach,** w W. Ks. poznańskiem, w dniu 30-ym b. m. odsłonięty będzie uroczyście pomnik wystawiony przez Towarzystwo przyjaciół nauk ku czci znakomitego lingwisty naszego ks. Malinowskiego.

× **W Tomsku** zmarł rodak nasz Zacharjasz Cybulski, który zapisał znaczny fundusz na rzecz miejscowej wszechnicy. Ofiarność jego dla miejscowej kolonji polskiej była też powszechnie znaną.

× **Oszustwo na wielką skalę.** Pewna szwajcarska fabryka zegarków w Chaux-de-Fonds wpadła na pomysł sprzedawania za złote, zegarków wyrabianych z pospolitego jakiegoś metalu i tylko powleczonych cieniutką blaszką złota. Na nieszczęście dla niej, w Genewie, gdzie zegarki podlegają rewizji i kontroli, odkryto oszustwo i wysłano na miejsce bezzwłocznie urzędników probierni. Interwencja ich przeszkodziła rozwinięciu oszustwa, któreby niezawodnie zasypało świat tego rodzaju złotemi produktami.

× **Na maskaradzie.** W obecnych czasach łatwego trwożenia się publiczności najmniejszem hasłem alarmującem zaszedł w stolicy Dalmacji wypadek, który mógłby był wywołać katastrofę na wielką skalę. Podczas balu maskowego, trzy maski nagle stanęły w płomieniach... Dwie z nich są ciężko poparzone, trzeci, młody malarz Barics, skonał w płomieniach. Popłoch był wielki, kobiety mdlały, nie przyszło jednak do duszenia się w ścisku przy wyjściu, gdyż najbliżsi świadkowie wypadku zaraz ogień stłumili.

× **Harambaszi.** Pod tym nazwiskiem znany był w Serbji, szczególniej w obwodzie rudnickim niejaki Despics, z jednej strony jako rozbójnik w rodzaju Rynaldo-Rinaldiniego, z drugiej, jako pełen galanterji Don-Juan. Ten niebezpieczny dla serc i dla kieszeni specjalista, został w tych dniach, jak donosi *Polit. Cor.*, zabity w starciu z wojskiem serbskiem. Trzej księgarze wiedeńscy, dwaj berlińscy i jeden paryski, podobno już poszukują autorów, którzyby się podjęli opisania jego przygód w trzydziestu zeszytach z ilustracjami!...

× **W Spalato** przystąpiono do restauracji pałacu Dioklecjana, jednej z najciekawszych starożytnych budowli świata.

× **W Ameryce** zajmują się szczerze losem niemieckich powodzian. Składki płyną ztamtąd hojnie i gęsto. Jedno miasto St.-Louis nadesłało 40,000 marek.

× **Zagadka.**

— Co robi bocian, stojąc na jednej nodze?

— Podnosi drugą...

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Kleb.*— Ofiar na ten cel już nie przyjmujemy. Suma rs. 25 pozostaje do dyspozycji pańskiej.

— *Prenumeratorowi z Tamki.*—Przypada we wrześniu r. b.

— *Artyście dramatycznemu.* — Kalderon — tłumaczył Szujski.

— *Interpelantowi.*—A cóż to znowu dziennik obchodzić może?

— *Panu Ten.*— O ile nam wiadomo — nie ma.

— *Stałej prenumeratorce.* — Zakomunikujemy Towarzystwu opieki nad zwierzętami.

— *K. z Garwolina.*—Artykułu pańskiego nie uwzględnimy dla braku podpisu.

— *Pani Cecylji F.*— Człowiek godzien najwyższego szacunku. Przebywa obecnie za granicą. — „Bibljotekę" wyszlą.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:*

Na pomnik Mickiewicza.

Wisłocki rs. 3.

Dla Zambrzyckiego, Ogrodowa nr 36.

Stanisław Michalski rs. 1, Przygodzka rs. 1.

Dla Towarzystwa dobroczynności.

Leon Jasiński rs. 22 k. 50.

Dla nieszczęśliwej rodziny A. S.

O. rs. 1.

Dla zakładu sierot przy ulicy Freta.

Za pośrednictwem *Tygod. Illust.* rs. 5.

Na kościół Wszystkich Swiętych.

Za pośrednictwem *Tygod. Illust.* rs. 3.

Na kościół w Ekaterynburgu.

Za pośrednictwem *Tygod. Illust.* rs. 8.

— Marjanna S. pomimo wielokrotnych napomnień, za niedbalstwo składa k. 30 na budowę kościoła Wszystkich Swiętych.

— Stanisław Żukowski za samowolne wyjście ze służby składa na osady rolne k. 50.

Nekrologja.

† Ś. p. Leokadja z Moldenhawerów **Bogucka**, żona obywatela powiatu łowickiego, opatrzona św. Sakramentami, po kilkotygodniowej chorobie, życie zakończyła w dniu 23 b. m. i r., przeżywszy lat 48. W ciężkim smutku pozostały mąż z zięciem, dziećmi i wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo dnia 26 go b. m., w piątek, o godzinie **10 i pół** zrana w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —313

† W dniu 26 b. m., jako w 12-tą rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra **Chmielewskiego,** obywatela ziemskiego, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościołach św. Aleksandra o godzinie **10-ej** zrana i w kościele św. Antoniego o godzinie **9-ej** zrana, na które żona wraz z dziećmi zaprasza. —217—

† W piątek, dnia 26 b. m., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Chomętowskiego,** doktora medycyny, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, o godzinie **11 i pół** zrana, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —306—

† Jutro, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Teresy z Rogowskich **Czenczer,** odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostali syn i córka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —309

† W dniu jutrzejszym, o godzinie **9-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele parafjalnym na Lesznie, za duszę ś. p. Natalji z Kossakowskich **Polińskiej,** na które pozostały mąż wraz z rodziną zaprasza przyjaciół i znajomych. —320—

† Za spokój duszy ś. p. Karola **Kacperkiewicza,** odbędzie się w sobotę, dnia 27 b. m., jako w wigilję imienin żałobne nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała żona z córką i zięciem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—312—

† Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Teresy z Lipskich **Prądzyńskiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostałe dzieci i wnuki zapraszają. —323—

† Szanownemu duchowieństwu, oraz wszystkim przyjaciołom i znajomym, którzy przeprowadzili zwłoki ś. p. Józefa **Bryknera,** nieocenionego męża i ojca, czuję się w obowiązku publicznie wyrazić z całą rodziną serdeczne Bóg zapłać. **Karolina Brykner.** —310—

Ostatnia poczta
„Kurjera Warszawskiego".

Paryż 23-go stycznia, godzina 3-cia minut 40-ci po południu. — Ponieważ minister wojny nie chce pod żadnym warunkiem przystać na prawa wyjątkowe przeciw książętom Orleańskim i w ogóle zgoda w łonie gabinetu okazała się niemożliwą, ministrowie nie pojawili się przed komisją i złożyli swoje dymisje. W tej chwili odbywa się narada gabinetowa w pałacu elizejskim. Izba odroczyła się do godziny 4 tej (z depesz wczorajszych wiadomo, że przesilenie to zostało odroczonem aż do rozpraw w pełnej izbie nad sprawozdaniem komisji, *przyp. red.*)

Paryż 23-go stycznia, godzina 7-ma minut 33-ci wieczorem.—Silne wrażenie sprawiło, że ministrowie nie pojawili się na posiedzeniu komisji. Od wczorajszego wieczoru odbywają się nader burzliwe sesje gabinetowe. Ministrowie wojny i marynarki protestują przeciw projektom rządu z powodu złego wrażenia, jakie wywołały w armji. Sześciu członków komisji oświadcza się wprost za wnioskiem Floqueta, pięciu wprawdzie za projektami rządowemi, ale z poprawką Ballue, którą rząd odrzuca. Rząd poniósł przeto porażkę w biurach izby. Billot, Jaureguiberry, Hérisson i Legrand nie chcą pozostać dłużej w gabinecie. Przy otwarciu izby ława ministerialna była pustą, ponieważ ministrowie udali się do pałacu elizejskiego, celem złożenia tek w ręce Grévy'ego. O godzinie 4 przybył Devès do izby i oświadczył, że niema krizys. Istotnie naleganiom prezydenta rzeczypospolitej udało się ją chwilowo zażegnać. Mówią o utworzeniu gabinetu koalicyjnego Juljusza Ferry, Duclerca i Waldeck-Rousseau.

Belgrad 23-go stycznia.—Skupczyna została zamknięta mową tronową. Takowa podnosi patrjotyzm izby, dzięki któremu uchwalono traktaty handlowe i konwencje konsularne z wszystkiemi mocarstwami, reformy we wszystkich dziedzinach administracji, założenie banku narodowego, podniesienie kredytu i reorganizację wojska.

Konstantynopol 23-go stycznia.—Z powodu licznych wypadków ostatniej doby W. Porta uwiadomiła posłów zagranicznych okólnikiem, że na mocy rozkazu ministra wojny straże pałacowe przeciw każdemu, ktoby działał wbrew instrukcji udzielonej tymże, po należytem upomnieniu mają prawo uczynić niezwłoczny użytek z broni.

Paryż 23 go stycznia. — Przy wyborach komisji w biurach izby głosowało 177 deputowanych w duchu wniosku Floqueta, 160 za projektami rządu, wszakże z licznemi poprawkami, 66 przeciw wszystkim projektom w ogóle. W komisji zasiadają między innymi: Lockroy, Martin Feuillet, Viette Marceau, Madier de Montjau i Proust. W izbie i senacie rojaliści odzywają się jawnie, że potrzeba położyć raz koniec zamętowi i obwołać monarchję.

Paryż 23-go stycznia.—Przed południem odbyła się narada ministerjalna pod przewodnictwem Duclerca, później zebrali się ministrowie w pałacu elizejskim na ponowną naradę pod przewodnictwem Grévy'ego. Uchwalono udzielić komisji jutro wyjaśnień.

Paryż 23-go stycznia. — Na radzie ministrów oznajmił minister spraw wewnętrznych Fallières: Wszyscy prefekci zachodniej Francji donoszą, iż ruch socjalistyczny przybrał takie rozmiary, że ani chwili zwlekać nie można z represją. Straż w pałacu elizejskim została wzmocnioną: część załogi paryskiej w konszarach skonsygnowana.

Paryż 23-go stycznia.—Ex cesarzowa Eugenja otrzymała wezwanie od rządu, aby w jaknajkrótszym czasie opuściła Paryż.

Rzym 23-go stycznia. — Izba deputowanych nie przyjęła do wiadomości wniosku San Donata, który domagał się złożenia rady honorowej celem orzeczenia, czy Coccapieller może zasiadać w izbie. Bertani (ze skranej lewicy) interpeluje rząd, jakie przyczyny wywołują od kilku miesięcy głębokie zaniepokojenie ludności. Mowa jego obwinia rząd o tajemne kokietowanie z żywiołami tej kategorji jak Coccapieller (mówca nie wymienia jego nazwiska). Depretis odpowiada: Rząd pogardza zarzutami, które posądzają go o wspólnictwo z pewnymi ludźmi, jak pogardza tymi, którzy w ostatnich czasach grali przed ludem komedję moralności. (Tę aluzję do Coccapiellera przyjmuje izba głośnym śmiechem.) Coccapieller wpośród ciągłego śmiechu i obelg usiłuje mówić: „Lud rzymski wybrał mię, ażebym oczyścił Włochy od rzezimieszków; jestem człowiekiem, który Włochy poprowadził do Rzymu! Objaśnienia, jakie dałem w roku 1859-m Wiktorowi Emanuelowi, zwróciły Rzym Włochom!" Coccapieller, pieniący się od wściekłości, domaga się sądu honorowego. Izba na żądanie Bertaniego zgadza się nareszcie zgromadzić sąd honorowy po ukończeniu rozpraw nad budżetem.

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego".

Wiedeń 25-go stycznia.

P. Giers i hr. Kalnoky wymienili wczoraj pomiędzy sobą wizyty. Wieczorem w poselstwie rossyjskiem odbył się obiad na cześć p. Giersa. Uczestniczyli w nim: hr. Kalnoky, Kallay, hr. Hoyos. Dzisiaj ma p. Giers osobne posłuchanie u cesarza, wieczorem obiad dworski. Toczą się układy w kwestji dunajowej. Dlatego książę Urusow z Bukaresztu a p. Romanenko z Londynu, powołani zostali telegrafem do Wiednia, jako techniczni rzeczoznawcy.

Wiedeń 25-go stycznia.

Na granicy albańsko-czarnogórskiej nastąpiło nowe starcie. Wielu zabitych i rannych po obu stronach. Turcy usiłowali strzelających albańczyków uspokoić. Dwa tysiące czarnogórców zajmuje w duchu zawartej konwencji granicznej albańską krainę. Ztąd wzburzenie i opór tamtejszej ludności.

Berlin 25-go stycznia.

Podniesiono myśl rozstrzygnięcia sporu o kontrolę angielsko-francuską w Egipcie przez sąd polubowny.

Paryż 25-go stycznia.

P. Duclerc wczoraj i dzisiaj rokuje nieustannie z komisją. Ministrowie wojny i marynarki odrzucają warunkowe nawet uchwalenie środków represyjnych przeciw książętom Orleańskim, służącym w armji. Aż do powzięcia uchwał przez komisję panuje zawieszenie broni. Sytuacja utrudnioną jest wskutek postawionego przez wojskową komisję awansów wniosku mianowania księcia Chartres jenerałem (jest on najmłodszym z pułkowników *przyp. red.*). Excesarzowa Eugenja za poradą Rouhera opuściła Paryż, udając się z powrotem do Londynu. Zresztą zamęt tu niesłychany. Rzeczpospolita utrzyma się może z powodu braku odpowiednich kandydatów do korony.

Londyn 25-go stycznia.

Times ubolewają nad Francją, której dzieje współczesne stanowią pasmo bezowocnych restauracyj i rewolucyj. *Standard* przewiduje reakcję mieszczaństwa przeciw doktrynerom; mieszczaństwo szuka szpady, któraby je wydobyła z chaosu.

Konstantynopol 25-go stycznia.

Okólnik W. Porty wzywa mocarstwa, ażeby zwróciły uwagę na konieczność uszanowania praw zwierzchniczych W. Porty nad Egiptem, które pogwałcone zostały przez politykę angielską.

Kair 25 go stycznia.

Kedyw zamianował dotychczasowego kontrolera jeneralnego Anglji, sir Aucklanda Colvina, doradzcą finansowym. Tenże zapraszany będzie do uczestnictwa w posiedzeniach rady ministrów, ilekroć traktowane będą sprawy finansowe.

Petersburg 24 go stycznia.

Nowoje wremja zaprzecza wiadomości *Gołosa* o chorobie księcia Gorczakowa. Kanclerz cieszyć się ma dobrem zdrowiem i przebywa nie w Nizzy, lecz w Baden.

Petersburg 25-go stycznia.

Na budowę pomnika w pałacu Kremlińskim w Moskwie ku czci zmarłego Cesarza Aleksandra II-go, zebrano po dzień 7-y listopada 139,000 rs.

Wykaz depesz

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 24 stycznia 1883 r. a nie doręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów.

Hampel Rymarska, Kiwa Szwarcsztook Twarda 10, Jakóbowska Wspólna 25, Pomeranc, Kleniewski 35, Kalery aleja Szucha dom Kuczyńskiego, Furszand dla Rejchstejna, Kazimierz Makomaski hotel Saski.

Giełda.

Dnia 25-go stycznia 1883 roku.

Znowu kursa berlińskie były gorsze około ½ marki na 100 rublach. Przyczyną tej zniżki jest podobno ciągły postrach w Berlinie na skutek paniki paryskiej, gdzie na giełdzie kurs renty od dni kilku ciągle się obniża.

Taksacje są bezzmienne na 99¼ i zgodne.

Mimo to jednak na giełdzie naszej usposobienie wyrodziło się zniżkowe dla walut zagranicznych. Za przyczynę tego podają silniejszy popyt na weksle z dostawą na koniec miesiąca.

Owo zniżkowe usposobienie o którem wspominamy, rozwinęły się nawet dosyć silnie przy bardzo niewielkich obrotach.

Płacono więc za długoterminowe weksle na Berlin 50.37½ za 100 marek z początku i potem coraz niżej, aż do 50.30, czyli doszliśmy do kursu niższego o 2½ kop. od ostatniego kursu wczorajszego. Żądanie pozostało niezmienionem.

Za krótkoterminowe żądano wyżej nawet niż wczoraj, płacono odwrotnie do wczorajszego przebiegu giełdy od 50.27½, coraz niżej do 50.20.

Na pomniejsze miasta niemieckie płacono drożej 50.20 i 50.15.

Na Londyn żądanie obniżyło się o 1 kop. do 10.15, płacono jak wczoraj 10.13⅓.

Na Paryż bez zmiany w żądaniu. Obrotów nie dokonano.

Na Wiedeń różnica żadna prawie. Żądano 85.55—o 10 kop. mniej, płacono 85.45 bez zmiany.

Listy likwidacyjne, pożyczki wschodnie i premjowe bez zmiany w żądaniu. Tranzakcyj nie dokonano.

Listy zastawne bardzo drogie. Żądania za ziemskie serji 1-ej lit. A. przeszły nominalną wartość i doszły do 100.10, chociaż tranzakcyj dokonać zdołano po 99.90. Serji III-ej, przy żądaniach mało zmienionych, wszelkiej wielkości odcinki sprzedawano po 99.40.

Z miejskich — również droższych — tylko serji II-ej w obrocie po 91.65.

Akcje bez tranzakcyj.

Godzina 12½. Weksle długoterminowe na Berlin 50.30.

J. Wł.

Targ wołowy na Pradze.

Nr targu 1. *)

Dowóz bydła rogatego na targ zeszłotygodniowy zmniejszył się cokolwiek w porównaniu z tygodniem poprzednim. Obniżka ta jednak zaledwie około 200 sztuk wynosząca nie mogła wpłynąć na normowanie się cen, gdyż i ten dowóz jeszcze z górą jest wystarczający na potrzeby miasta naszego i okolic tutaj się w bydło na ubój zaopatrujących.

Co do gatunku przyznać trzeba, że towar rzeźnicki był na tymże targu nieco gorszym niż w ostatnich tygodniach. Nauczeni doświadczeniem handlarze wołów rumuńskich przekonawszy się, iż największe i najpiękniejsze okazy w bardzo wysokiej cenie będące, trudno znajdują nabywców na naszym targu, nie dostawili już owych najlepszych, chociaż i te, które z tamtych stron nadeszły, w każdym razie pierwszeństwo pomiędzy wszystkiemi odniosły i największe ceny osiągnęły.

Dowieziono drogą żelazną terespolską wołów stepowych 1083, krów 7, krajowych wołów 157, petersburską wołów krajowych 10, nadwiślańską stepowych wołów 323, krów 8. Przypędzono przez rogatki bydła krajowego: moskiewskie wołów 33, krów 60, wolskie krów 22, z miasta dostawiono krów 6. Ogółem więc dostawiono wołów stepowych 1411, krów 15, krajowych wołów 200, krów 91.

Samo się przez się rozumie, iż przy braku najlepszych gatunków, granica maksymalna cen za woły osiągniętych musiała się obniżyć, choć nie idzie za tem, aby biorąc za podstawę cenę wołu jednej dobroci i wagi, cena targu ostatniego miała być od cen poprzednich targów niższą. Owszem gatunki średnie i niższe utrzymały się w cenie, a nawet nieco drożej płacone były.

Zakupy szły dosyć ochoczo. Okazy najlepsze najprzód wykupiono. Ożywienie targu znaczne.

Dla Warszawy zakupiono na ubój i wyprowadzono wołów stepowych sztuk 773, krów 10, wołów krajowych 10.

Na prowincję zakup nie różni się prawie wcale od zeszłotygodniowego. I tak zakupiono do gminy Powązki wołów stepowych 109, do Ochoty wołów 10, do Nowego Dworu 22 i krów 2, do twierdzy Nowogieorgiewskiej (Modlin) 20, do Płocka 15, do Łodzi 61 i krów 1, do Piotrkowa 12. Oprócz tego bydła krajowego na prowincję wołów 182, krów 62.

Dla mleczarni warszawskich i praskich zakupiono krów krajowych 24.

Wyprowadzono jako niesprzedanych wołów 3, krów 5.

Pozostało w pierwszych dniach niesprzedanego bydła sztuk w ogóle około 200.

Za najlepsze woły płacono 130—150, za średnie 110—125, za mniejsze stepowe 85—95, za krajowe dobre 45—55.

Cena krów dojnych cokolwiek się obniżyła, a raczej nie było tym razem tak pięknych i drogich jak na targu poprzednim. Płacono za lepsze 35 do 45 rs., za gorsze 25 do 30 i 33 za sztukę.

Skóry cokolwiek zdrożały i powróciły w cenach do normy targów dawniejszych. Za skóry duże i piękne płacono od 15 do 18½ a nawet 19 rs., za średnie 12—14, krowianki 8½—11 rs. za sztukę. Cielęce również trochę zdrożały do 6 50.

Wieprzów dostawiono 2000 sztuk o 850 sztuk więcej niż w tygodniu poprzednim. Z tych 1500 zakupili rzeźnicy warszawscy, 500 zaś kupiono na prowincję. Zakupu do Niemiec nie było.

Płacono ceny dosyć dobre, a mianowicie: za większe dobrze tuczone 40 do 50 i 55 rs, średnie 30 do 40, mniejsze 20 do 25 i 26½ rz. za sztukę.

Dowóz cieląt zwiększa się silnie. Dowieziono ich 1080 sztuk, z których 1000 kupiono dla Warszawy, 80 zaś na prowincję.

Ceny cieląt przy większej podaży nieco niższe. Za lepsze 7 i pół do 10 i pół rs., gorsze 5—7 rs.

Dowóz mięsa bitego ciągle się zwiększa. Przywieziono mianowicie drogą terespolską wołowiny pudów 651, petersburską 377 i pół, przez rogatki wołowiny pudów 3124, cielęciny 467, wieprzowiny 176 pudów. Ogółem dowieziono mięsa pudów 4795½, to jest o 450 pudów więcej niż w tygodniu poprzednim.

Na targach warszawskich po świętach obu stylów ruch powrócił do zwykłej normy. Mięso wołowe cokolwiek staniało. Płacono za funt wołowiny z przednich części 12½, z tylnych 14 kop. (o 1 kop. na funcie taniej), za polędwicę 20 o 2 kop. taniej. Cielęcina i wieprzowina po 15 kop. funt, schab 18 kop., bez zmiany.

Drób cokolwiek tańszy. Za pulardę 65 kop., kaczka 85, gęś 1.50.

Za to zwierzyna zdrożała. Zając średni 1.20, większy 1.80, kuropatw para 90 kop.

Ryby żywe utrzymały się w cenie 25 kop. za funt, śnięte nieco taniej 11 kop.

Nabiał bez zmiany. Masło świeże funt 52 i pół kop., solone 37 i pół, kopa jaj 1.50 kop.

J. Wł.

*) Numer targu liczony jest wedle porządku tygodni od Nowego roku starego stylu, numer ten bowiem nadawany jest dla kontroli rządowej, która wedle tego kalendarza jest prowadzoną. Targ o którym tu mowa nosićby właściwie powinien nr 3.

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Pan Twardowski". Jutro: „Halka". — ROZMAITOŚCI: Dziś: „Syn Giboyera". Jutro: „Syn Giboyera". — MAŁY: Dziś: „Grube ryby" i „Bęben". Jutro: „Życie paryskie".

LUDWIKA HUMMEL,

właścicielka magazynu

SUKIEN I OKRYĆ DAMSKICH,

przy ulicy —32—

Nowosenatorskiej nr 5,

posiada znaczny wybór najświeższych modeli i przyjmuje wszelkie roboty w zakres działalności magazynu wchodzące, tak z materjałów swoich, jak i z materjałów magazynowi powierzonych.

Wszelkie obstalunki wykonywane są z jaknajwiększą akuratnością po

cenach umiarkowanych.

— ***Dawno znana sława.***

Dawno już dr Raspail, który wynalezionemu przez siebie sposobowi leczenia, nadał nazwisko swoje, zauważył przymioty i podciągnął pod uwagę swoją, tak, że wiele lekarstw przezeń zachwalanych zawie ały ten cenny produkt.

Po nim wielu innych lekarzy nie szczędziło mu pochwał, to też obecnie mało jest tak powszechnie znanych i popularnych lekarstw jak smoła. Dzięki kapsułkom Guyota, daleko łatwiej jest dziś leczyć katary, słabości piersiowe, gardła i kanałów oddechowych, aniżeli za czasów Raspaila.

Kolumny tego pisma nie starczyłyby na wyliczenie wszystkich wyzdrowień z wspomnionych przypadłości, przez użycie kapsułek Guyota.

Uważamy też już za zbyteczne zalecać chorym ażeby koniecznie zwracali uwagę swoją na podpis Guyota w trzech kolorach na etykietach flaszeczek z kapsułkami. (10)

---

(272) Lek. wet. D. ***Fiszkin***. leczy zwierzęta domowe, specjalnie psów. Nowogrodzka 1, od 2—4 p. p.

— ***Komitet Towarzystwa resursy kupieckiej*** ma honor podać do wiadomości publicznej, że w dniu 15-tym (27-ym) b. m., odbędzie się w gmachu resursy bal na dochód niezamożnych studentów Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu. Bilety są do nabycia w kanceljarji resursy. (56)

OD LECZNICY Rymarska nr 5.

Dr Ruppert, z chorobami krtani, gardzieli i płuc, przyjmuje codziennie od godz. 2 do 3. (179)

Nowo-otworzona

MLECZARNIA WZOROWA, 22 Długa 22.

krowy otrzymują tylko zdrową paszę i są rewidowane perjodycznie przez lekarza weterynarji, wskutek czego mleczarnia ręczy, że mleko jest dobre i zdrowe. Dojenie o 7 r., $12\frac{1}{2}$ w poł. i 6 i pół wieczór. Cena kwarty 10 kop. —2:0—

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Niezapominajce. — **Jak na poprzednich, tak i na tej będę. — Naub...us.** —60—

— Panu X. — Zgadzam się; powracaj.
—307— F. W.

— Przyjaciołce in spe. — W Towarzystwie żadną miarą być nie mogłem. **Bądź z pewnością na** 5-ej maskaradzie — **w każdym razie odpisz.**
—314— A bientôt.

— Jaśminowi. — Odpowiedź wysłana.
—319— a.

— „Powązki“.
Nie mogąc dla wielu przyczyn być na maskaradzie, proszę o podanie sposobu bliższego porozumienia się. —308—

— Osoba zapraszająca mnie na 5-tą maskaradę raczy wymienić swoje litery, w przeciwnym razie nie będę. — Maska w blond peruce. —316—

— Amatorce czekoladek.— Oczekuję na 5-tej maskaradzie. — M. —311—

— Z powodu ukończenia nauki ***KROJU SUKIEN*** przez osm uczennic w ***Zakładzie rękodzielniczym dla kobiet*** (plac Zielony nr 10), otworzyły się wakanse, na które można zapisywać się codziennie. —33—

— **Rozkład godzin** przeznaczonych do bezpłatnego przyjmowania w gabinetach lecznicy, urządzonej przy warszawskiem zgromadzeniu sióstr miłosierdzia św. Elżbiety przy ulicy Długiej (wprost Bielańskiej), w gmachu warszawskiego artyleryjskiego laboratorjum.

W poniedziałki: od 12—1 (gabinet 1) choroby gardła prof. Trautfeter i dr Anders i Żera; od 1—2 (gab. 1) choroby gardła i płuc: dr Ołtuszewski; od 1—2 (gabinet 2) choroby oczu: prof. Wolfryng i Mikucki; od 2—3 (gabinet 1) choroby nerwowe i wewnętrzne: prof. Lambl i dr Pacanowski; od 3—4 (gab. 1) choroby nerwowe i wewnętrzne: dr Rosenthal; od 3—4 (gabinet 2) choroby chirurgiczne: dr Starynkiewicz.

We wtorki: od 12—1 (gab. 1) choroby wewnętrzne: profesor Andrejew; od 1—2 (gab. 1) choroby kobiet: profesor Neugebauer i doktor Sztembart; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: doktor Mikucki; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: doktorzy Heinrich i Sobolewski; od 3—4 (gab. 1) choroby dziecięce: dr Gerlach; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Perkowski.

We środy: od 12—1 (gab. 1) choroby zębów: dr. Kobyliński; od 1—2 (gab. 1) choroby uszu: doktor Harten; od 1—2 (gabinet 2) choroby oczu: prof. Wolfryng; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: doktor Stefanowicz; od 3—4 (gab. 1) choroby chirurgiczne: profesor Efremowski i doktor Kruzewski.

We czwartki: od 12—1 (gab. 1) choroby gardła: prof. Trautfetter i doktorzy Anders i Żera; od 1—2 (gab. 1) choroby gardła i płuc: dr Ołtuszewski; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: prof. Wolfryng i Mikucki; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne i nerwowe: prof. Lambl i doktor Pacanowski; od 3—4 (gab. 1) choroby nerwowe: dr Rosenthal; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: dr Starynkiewicz.

W piątki: od 1—2 (gab. 1) choroby kobiet: doktor Sztembart; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: doktor Przybylski; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: prof. Popow; od 3—4 (gab. 1) choroby wewnętrzne: dr Przewoski; od 3—4 gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Zawadzki.

W soboty: od 12—1 (gab. 1) choroby kobiet: doktor Ficki; od 1—2 (gab. 1) choroby wewnętrzne: dr Stefanowicz; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: profesor Wolfryng; od 2—3 (gab. 1) choroby uszu: doktor Harten: od 3—4 (gab. 1 choroby dziecięce: dr Gerlach; od 3—4 gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Kruszewski.

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 6 cali 2.

Do Polskiego Składu Nici i Jedwabiu, nadeszły transporta Paryzkich i Angielskich Szpilek pojedyńczych i dubeltowych, stalowe, szyldkret i rogowe.—Wybór Grzebieni Paryzkich, Gorsetów, Portmonetek.—Pożądane Ang. Kamasze kortowe męzkie nadeszły.—Ul. hr. Berga Nr 11. r—2816

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa № 10, 1-e piętro.

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.

2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.

3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.

Obstalunki na roboty tapicerskie.

4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.

5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6 27

Pianista

przyjmuje zamówienia na wieczory i wesela tańcujące. Wspólna № 1, mieszk. 9. 282

Kolonja dziedziczna

do sprzedania 1 wł. ziemi pszennej. 3 domy na letnie mieszkania, ogród owocowy, inwentarz żywy i martwy, z zasiewem oziminy. Dochód 1,600 rs. Od Warszawy wiorst 8, od kolei 1 wiorsta.—Bliższa wiad. Stare-Miasto 26, mieszk. 2, na dole, po południu od g. 3—5, lub u p. Tuchoskiego, w restauracji, Nowy-Świat № 76. 293

☞ Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność tak w Warszawie jak i na prowincji zamieszkałą, iż zaopatrzony jestem **w wielki dobór** 321

☞ KAMASZY ☜

męzkich i dziecinnych, i sprzedaje takowe po bardzo nizkiej cenie, para kamaszy z podeszwą dubeltową od rs. **4** do **5**, dziecinne od rs. **2** do **3**, za dobroć towaru i sumienne wykończenie daje się gwarancja. W Warszawie, **Nowy-Świat № 5**, wprost straży ogniowej, parter lewa oficyna, sień druga.—Z uszanowaniem **Daiko Wincenty.**

Lokomobila

o sile 6—8 koni do sprzedania.—Można widzieć w ruchu. **Miła-Wązka № 21.** 291

Niżej podpisany właściciel

FABRYK SZKŁA i KRYSZTAŁÓW

jednej zagranicą od lat 70 istniejącej, a drugiej tu w Kraju w **SOSNOWICACH** od lat kilku nowo-założonej na fabrykację szyb, znanych ze swej dobroci, a na ostatniej Wystawie w Moskwie medalem srebrnym nagrodzonej.

Powiększywszy tutejszą fabrykę pobudowaniem, najnowszego systemu pieców, szlifierni parowej rozpocząłem

fabrykację Szkła stołowego, Kryształów i t. p.

od najskromniejszych gatunków, tak zwanych kopowych, aż do najozdobniejszych szlifowanych i różnokolorowych.

Skład hurtowy wyrobów z mojej fabryki **urządzony został przy składzie szkła, porcelany i fajansów,**

u Panów Józef Petrych i S-ka,

przy ulicy róg Senatorskiej i Rymarskiej № 471a (2), gdzie w nowo przybranym sklepie, pod tąż firmą sprzedaż hurtowna odbywać się będzie po cenach fabrycznych.—O czem zawiadamiając Szanowną Publiczność zostaję

Z poważaniem

PAWEŁ EBSTEIN.

Sosnowice, w Styczniu 1883 r.

Powołując się na powyższe ogłoszenie

PANA PAWŁA EBSTEIN,

mamy honor zawiadomić Szan. Publiczność, że z dniem dzisiejszym otworzyliśmy obok istniejącego

Składu Szkła, Porcelany i Fajansu

2-gi SKLEP na sprzedaż hurtową

Szkła i Kryształów z fabryki w Sosnowicach.

polecając się łaskawym względom, mamy nadzieję, że jako od wielu lat specjaliści w tym interesie, potrafimy wszelkiem wymaganiom w zakres tego przedsiębierstwa wchodzącem zadosyć uczynić.

Wszelkie zamówienia od pp. Kupców, tak tu w kraju, jak i w Cesarstwie, nadchodzące z całą akuratnością i możliwym pośpiechem wysyłane będą.

Z poważaniem

JÓZEF PETRYCH i S-ka.

róg Senatorskiej i Rymarskiej № 471a (2).

Warszawa, w Styczniu 1883 r. 362

FABRYKA 365r

PARYZKICH KWIATÓW

ELIZY,

poleca ogromny wybór **Garniturów balowych, Bukietów,** jako też i **Girland** ślubnych po cenach nader umiarkowanych.

☞ **3-cia ILLUMINACJA.** ☜

Na Ślizgawce Warszawskiego Rzecznego Jacht-Klubu w Łazienkach, w Piątek 14 (26) Stycznia 1883 r. Początek o godzinie 7-ej wieczór, w razie niepogody, albo mrozu wyżej 10° zabawa odłożoną zostanie na Piątek 21 Stycznia (2 Lutego) 1883 r. W Niedzielę 16 (28) Stycznia od 1 do 5 po południu Koncert wojskowy. Szczegóły w Afiszach. 331

Prof. de Préchamps,

Długa № 23 (Eldorado)

Francuzka z patentem (nauczycielka wyższa, młoda) życzy lekcji rannych od 10—4. **Francuz** młody szuka posady. 316

Osoba młoda,

chcąca nauczyć się gospodarstwa domowego, opatrzona chlubnem świadectwem z zakładu rękodzielniczo rzemieślniczego, umiejąca wszelkie roboty ręczne, mogąca się zająć początkową nauką języka polskiego, ruskiego, francuzkiego i niemieckiego, pragnie przyjąć miejsce na prowincji. Oferty osób interesowanych uprasza nadesłać do kantoru Kurjera Warsz. pod lit. J. P. 323

Interes korzystny.

W d. 15 (27) Stycznia 1883 r., o godz. 11 z rana, w kancelarji hypotecznej Tytusa Olszewskiego, notarjusza, w Warszawie, Miodowa № 493, istniejącej, sprzedaną będzie

Nieruchomość

№ 2499, przy ul. Smoczej, blisko Nowolipek składająca się z domu murowanego, 2 piętrowego, od frontu, o 9 oknach, oficyny 2 piętrowej i innych zabudowań. Dochód roczny 3,500 rs. Licytacja zacznie się od sumy rs. 18,000.—Vadium do licytacji naznaczone jest na rs. 2,400. 253

Kwiaty paryzkie

prześliczne gustem i oryginalnym układem, oraz **Ptaki i Kolibry,** do tualet balowych, poleca po cenie niepraktykowanie nizkiej

Fabryka piór strusich i fantazyjnych

F. GLIWIC,

Senatorska 20, wprost kościoła po-reformackiego, sklep w podwórzu. 367r

WIATRAK do sprzedania z cylinrem, francuzkiemi kamieniami szpicgankiem i ze wszystkiemi utensyliami w dobrym stanie, zarazem drugi **Wiatrak** do wydzierżawienia, z domem mieszkalnym, gruntem na kartofle do tegoż wiatraku należącym, oraz **Piekarnia** urządzona na wyższą skalę z cukiernictwem i wszelkiemi do tegoż utensyljami i gospodami do których bywa wywożony produkt. Wiadomość szczegółowa na Pradze № 434, u p. Hermana Neumann. 371r

Rachunek Ekonomiczny.

Pewne składy nafty ogłaszają kop. 40 za garniec nafty, ale 11-ty garniec gratis, co za lokaj, w moim składzie kop. 32 garniec tejże nafty bez gratisu, chcąc mieć 11-sty garniec gratis, trzeba wybrać 10 garncy po kop. 40, różnica na garncu po kop. 8, stanowi kop. 80, za to można kupić 2½ garnca, a zatem nie będzie 11-sty garniec gratis ale 2½ garnca gratis, proszę niniejszy rachunek sprawdzić.

32. Kop. 32 za garniec NAFTY dużej miary. 16 kwaterek, a 7½ funta na wagę. w Składzie oleju naprzeciw Zamku, duży sklep po schodkach № 103. 319

Syndyk tymczasowy

massy upadłości fabr. m. Tomaszowa,

BRUNONA OSTERMANA.

Na zasadzie art. 502 K. H., wzywa niniejszem wierzycieli tejże masy, aby w ciągu dni 40 od daty tego ogłoszenia, stawili się przed podpisanym syndykiem zamieszkałym w Piotrkowie, przy ulicy Kaliskiej w domu pod № 222, i oświadczyli z jakiego tytułu i co do jakich sum są wierzycielami, oraz aby mu wydali dokumenty stwierdzające ich prawa do masy, lub też złożyli takowe w kancelarji Sądu Okręgow. w Piotrkowie.

Piotrków, 11/23 Stycznia 1883 roku.

372r **FR. SZUCH.** adwok przysięg.

W przejeździe z miasta Łodzi do Warszawy, zostały

ZAGUBIONE

siedemnaście sztuk weksli, na ogólną sumę rs. 7,817 kop. 75, oraz dwa kupony frachtowe drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej, na wysłany do Warszawy towar manufakturny.

Zastrzega się niniejszem, że z powyższych weksli i dokumentów nikt żadnej korzyści nie osiągnie, ponieważ stosowne zastrzeżenia gdzie należy poczyniono.

Uczciwy znalazca zechce się zgłosić **do Domu Bankierskiego A. Goldfeder w Warszawie, Plac Bankowy,** za stosownem wynagrodzeniem.

318 **Kupiec miasta Łodzi**

Salomon Szampanier.

Ogłoszenie.

Niniejszem oświadczam, że żadnych pieniężnych obligów, w żadnej formie, z własnoręcznym moim podpisem, nigdy ani krewnym moim, ani obcym nie wydawałam. Uprzedzam więc osoby interesowane, że posiadający, jakoby moje obligi—za sfałszowanie podpisu, według prawa, sądownie będą odpowiadać. 320

EMMY MORIN-PONS.

Na Przedmieściu Skierniewic pod lasem

DOM,

stodoła i inne zabudowania gospodarcze, wszystko oparkanione, oraz gruntu około trzech morgów z zasiewami ozimymi do sprzedania za **rs. 1,800.** — Wiadomość u **Notarjusza w Skierniewicach.** 363



Magazyn Ubiorów Mezkich

KAROLA SZLIS, 42

Miodowa Nr 6, wprost kościoła Przemienienia Pańskiego,

odznacza się **pięknym** krojem, wyborem materjałów i cenami przystępnemi.—Filja przy ulicy Świętokrzyzkiej róg Marszałkowskiej № 28, z dniem 1 Stycznia r. b. wyłącznie pod firmą **K. Szlis,** przezdolnego krajczego prowadzoną jest.—Sposób brania miary na prowincję wysyła się.—Gotowej garderoby w obu Magazynach korzystnie nabyć można.



NOWO-OTWORZONY

SKŁAD NICI, WŁÓCZEK CIENIOWYCH i Towarów Norymberskich i Galanteryjnych,

NOWY-ŚWIAT № 51.

Nowo otworzony mój zakład zaopatrzony w najlepszy, najmodniejszy towar, pochodzący z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych, poleca: włóczki, filozele, perle, kordonki, jedwabie, desenie, kanwy i różne roboty na kanwie, suknie i atlasie, wstążki, koronki, hafty, różne bawełny, pończochy, guziki i t. p. towary norymbersko-galanteryjne. **H. SCHIWUJ.** 326

ORYGINALNY PUDER W PŁYNIE

La Beautè Eiternelle, nie podrabiany i nie naśladowany, można dostać tylko **u Kocha, na Krakowskiem-Przedmieściu** i **w perfumerji Renaissance Nowy-Świat № 41.**—Na każdym pudełku wystawiona pięcio-kolorowa marka w 5-ciu językach, z podpisem agenta Dobrzańskiego.—Cena **№ 1 rs. 1 kop. 50,** № 2 rs. **2,** za przesyłkę dołącza się kop. **50.** 344r

BILETY ABONAMENTOWE NA

NABIAŁ Z DÓBR PŁOCHOCIN.

W celu usunięcia nadużyć o jakich nam częstokroć doniesziono, mianowicie: że sługi wysłane z pieniędzmi po **NABIAŁ Z DÓBR PŁOCHOCIN,** kupują tenże u pachciarzy w lichszym gatunku za tańszą cenę, sporządzone zostały **Bilety abonamentowe,** które nabyć można w biurze zarządu domu **№ 11 przy ulicy Gnojnej,** zawierające kupony z oznaczoną na nich wartością, za oddaniem których sprzedającemu nabiał oddawca odbierze w poniżej oznaczonych miejscach i godzinach, odpowiednią ilość nabiału,

od godz. 7—8 na placu Teatralnym obok handlu p. Bocqueta.
od godz. 7—8 na rogu Brackiej i Chmielnej,
od godz. 7—8 na rogu Leszna i Rymarskiej,
od godz. 7—8 na rogu Karmelickiej i Nowolipia,
od godz. 8—8½ na rogu Mazowieckiej i Świętokrzyzkiej,
od godz. 8—9 na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost gmachu Dobroczynności.
od godz. 8—9 na Krakowskiem Przedmieściu, obok Kopernika,
od godz 8—9 na rogu Długiej i Freta,
od godz. 8½—9 na placu Zielonym, wprost hotelu Maring'a.
od godz. 9—9½ na Nowo-Zielnej.

CENY SĄ NASTĘPUJĄCE:

1 kwarta śmietanki kremowej . . . . **kop. 60.**
1 „ zwyczajnej . . . . **kop. 20.**
1 „ mleka nie zbieranego . . . . **kop. 10.**
1 „ „ zbieranego . . . . **kop. 5.**

BILETY ABONAMENTOWE nabyć można w Biurze Zarządu Domu № 11 przy ulicy Gnojnej.

325 **ZARZĄD DOSTAWY NABIAŁU.**

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 25-go stycznia 1882 r.

Weksle:	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50 35	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10 15	—.—
Paryż 100 franków „ „	40 75	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	5 55	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d	100 10	—.—
m	99 90	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	94 00	—.—
II	91 80	—.—
„ „ „ III	91 60	—.—
Listy zast. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	87.25	—.—
małe.	87.15	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	89.50	—.—
II „ „ rs. 100	89.50	—.—
III „ „ rs. 100	89.50	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-tepesp. .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Wars	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz	—.—	—.—
Akcje Banku handl w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew	—.—	—.—
Akcje Tow. fabryki machin. .	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od Listów zastawnych 4% kop. —.
Od Listów zast. nowych 5% kop. $44\frac{4}{9}$.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k $154\frac{1}{6}$
Od Listów zast. m. Łodzi kop $115\frac{5}{18}$
Od Listów likwidacyjnych kop. $57\frac{7}{9}$.

TARGI „na placu Witkowskiego."
Dnia 24 stycznia 1882 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała	—	—	675	720
„ „ wyborowa .	—	—	780	825
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	465	507
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	4	450
Owies. . . . . 141 f.	—	—	250	315
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim 212 f	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	6	720
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt.	—	—	—	—
„ solone pud.	—	—	—	—
Siana pud	55	60	—	—
Słomy pud	28	30	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Dowozy osią dostawa franco, skład kupującego.

Pszenicy 600, żyta 1100, jęczmienia 20 owsa 80, grochu polnego korcy 30.

Koniczyna czerwowa od rs. — do —, biała od rs. — do —.

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga" dr. żel. warsz.-teresp. z d 24 stycznia 1882 roku.

Pszenica wyborowa 129 — 137 średnia 118—127. ordynaryjna 90—110.

Żyto wyborowe 83—85, średnie 80—82, ordynaryjne 76—78.

Jęczmień wyborowy 75—85. średni —.— ordynaryjny —.—.

Owies wyborowy 83—90 średni 82—85 ordynaryjny 70—80.

Groch 90—105. **Gryka** 78—88. **Kasza jaglana** 115 — 125 śred. — —. ordynaryjna — — —. *B. Werner et Comp.*

W mieście Żelechowie, dnia 28 b. m. wieczorem, odbędzie się

KONCERT,

ze współudziałem artystów i amatorów na cel dobroczynny. 322

Rs. 300 nagrody,

otrzyma znalazca za zwrot **rs. 3,000 w 30 banknotach po rs 100,** zgubionych w przejściu z domu bankierskiego Barona Lesser, przez Ogród Saski, Marszałkowską i Świętokrzyzką.—Szlachetny znalazca lub osoba mająca jakąkolwiek wiadomość o znalezieniu powyższej sumy, przez wzgląd na to, iż strata powyższa zachwiać może egzystencję urzędnika,—zechce łaskawie zgłosić się na ulicę **Czerniakowską № 90,** mieszk. № 2. 3 6r

SKRADZIONO

dnia 23 Grudnia 1882 r. następujące przedmioty złote: Zegarek remontoir, fabr. Lecomte № 4871/40330, dewizkę z kluczykiem, breloek-dwa trójkąty z kompasem, medaljon w formie tarczy z francuzkim napisem pierścień, pieczątka herbowa z lit. L. Ł., obrączka-alliance. Wynalazca kradzieży otrzyma **rs. 50 nagrody.** — Wiadomość **Chmielna № 32,** miesz. 15. 373r

Z kaucją rs. 100, poszukuje

SKLEPOWEJ,

osoby pojedynczej, moralnego prowadzenia, do sklepu piekarni.—Wiadomość w Biurze Ogłoszeń Senatorska 18. 375r

Skład Trumien

metalowych i wszelkich wyrobów blacharskich, **CHRZANOWSKI w Łowiczu.** 293

DĘBINA.

Jeżeliby która z fabryk potrzebowała drzewa dębowego. to w miesiącu maju r. b., mogłaby mieć dostarczone 2 do 3 tysięcy sztuk po 4 łokcie długich, a 8 cali średnicy mających, w kształcie okrąglaków lub podkładów kolejowych, stosownie do życzenia.—Wiadomość ulica Ogrodowa № 34. mieszkania 3, do godziny 11 rano. 374r

Z powodu zupełnego okradzenia sklepu mego przy ulicy Świętokrzyzkiej, tenże czasowo będzie zamknięty. Osoby które poczyniły zamówienia raczą się zgłaszać po odbiór tymczasowo pod № 3, mieszk. 3, przy ulicy Leszczyńskiej. Osoby zaś które powierzyły pończochy do podrobienia, na żądanie otrzymają za zginione wyrób nowy, jeżeli termin odbioru nie upłynął przed spełnioną kradzieżą.—**J. P. ZENON.** 317

Cena okowity:

z dnia 25 stycznia 1882 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 62⁵.
„ garniec rs. 2 kop. 48.

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchod. godz.	min.	Przych. godz.	min.
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy.	11	10 r.	5	55 pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	— w.	7	15 r.
Osob. miejsc. 3 klasy (do Piotrkowa i Kutna). . . .	5	35 pp	10	10 r.
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klassy.	2	35 pp	2	45 pp
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	30 w.
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 2 klasy.	4	10 pp	1	15 p.
Pocztowy 3 klasy	11	— r.	7	14 w.
Osobowo-towarowy	5	15 w	7	53 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	8 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy.	6	43 w.	3	43 r.
Pocztowy 3 klasy.	11	48 w.	12	58 p.
Nadwiśl. do Mławy.				
Osobowy	9	21 r.	7	56 w.
Pocztowy	6	33 w.	10	42 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14 r.
Pocztowy	1	47 p.	2	12 p.

SAINT-RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie. —Doza zwyczajna: kieliszek po każdem jedzeniu.

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stósowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem: St-Raphaël

EXPORTACJA: C[ie] Prop[re] du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France.

Sprzedaje się w Warszawie u PP. Ant. Stępkowskiego, Dobrycza, Sowińskiego i Szulca, Kocha i Kułakowskiego, Koteckiego i Schobera, Simona i Steckiego; w aptekach D[ra] Heinricha, Ziemińskiego, Lilpopa, Barcza; w Magazynach aptecznych: PP. Spiessa, Gallego, Zeuschnera i Mrozowskiego; w Kaliszu: w aptece P. Bryndzy, etc., etc. i u Henryka Welt, Nalewki.

Zakład kuracyjny i kąpielowy MARIENBAD nad brzegiem w Dubbeln-Majorenhof pod Rygą

(W LIFLANDJI)

otwarty przez rok cały

1) Wszelkie rodzaje kąpieli, zalecone przez przyrodoleczenie: wanny, kąpiele parowe i rzymskie, prysznice i nacierania.—Wody mineralne, kumys i kuracja mleczna.
2) Przyjmowanie chorych, codziennie.
3) Godziny przyjęć od 10—12 codziennie, oprócz Niedziel.

Pensja i kuracja rubli 30 tygodniowo. **Dr. v. Nordström.**

2857—r

!!ZAWIADOMIENIE!!

Najpierwszy, bo od 9-ciu lat egzystujący, **a renomowany Magazyn Ubiorów Męzkich E. Sameta,** podaje do wiadomości Szanownej Publiczności, że skład jego zaopatrzony został w olbrzymią ilość **PALT ZIMOWYCH, BUREK, KURTEK MYŚLIWSKICH, SZLAFROKÓW, GARNITURÓW ŻAKIETOWYCH, GARNITURÓW MARYNARKOWYCH i MARYNAREK SKÓRZANYCH,** oraz **w wielki wybór SPODNI i KAMIZELEK.** Prócz tego magazyn posiada na składzie **PALTA** krótsze, oraz **ŻAKIETY** pozostałe z dawniejszych żurnali, które po cenie niżej kosztu, bo **PALTA po rs. 15, ŻAKIETY po rs. 7, a KAMIZELKI** od **rs. 1 kop. 50** do **rs. 3** sprzedawać będzie w nadziei, że liczna dotychczasowa klijentela **jego i nadal tem samem zaufaniem zaszczycać go, nie przestanie.**

Z należnem uszanowaniem firma

FILJA W KIJOWIE:
Kreszczatik, dom Linincenkoj.

E. SAMET,
Krawiec z Wiednia, 22. Senatorska 22.

39-r

PASTYLKI GÉRAUDEL

Działające przez wdychanie i absorbcyją

JEDYNE PASTYLKI SMOŁOWCOWE

Wynagrodzone przez międzynarodowy sąd przysięgłych **na wystawie powszechnej 1878 r. w PARYŻU**

Wypróbowane we Francyi na mocy decyzyi ministerjalnej za przedstawieniem rady zdrowia armii

Nabyć je można W Warszawie: u pp. Gallego, Spiessa i Mrozowskiego, oraz we wszystkich większych aptekach Cesarstwa 24

We Francyi u wynalazcy, **A. GÉRAUDEL,** Pharmacien à Sainte-Ménehould (Marne), France.

WAŻNE ZAWIADOMIENIE.

Z powodu częstych i znacznych zmian waluty naszej, korzystnem jest dla Panów Kupców, ażeby sprowadzenie towaru z zagranicy, ograniczyć do rzeczywistej potrzeby. Gdy zaś sprowadzenie towaru w mniejszych ilościach pociąga za sobą proporcjonalnie ogromne koszta ekspedycyjne, nie licząc trudów i straty czasu, uważam za stosowne podać do wiadomości Panów Kupców i Agentów, że za **Posyłki Pocztowe** na adres mój do **Torunia** nadsyłać się mające, obliczam tytułem deklaracji rubla, artel 15 kop. i prowizji 60 kop., razem **rubel siedemdziesiąt pięć kop.** z opłaconego zaś cła na żądanie, kwitem celnym się wylegitymuję.

Zważywszy, że opłata przewozu od posyłek pocztowych zagranicą nadzwyczaj jest tanią, spodziewam się, że Panowie kupcy i Agenci korzystać raczą z mojego ogłoszenia, a długoletnie doświadczenie moje w zawodzie spedycyjnym, jakoteż zaufanie i reputacja moja u Panów Kupców, z którem kiedykolwiek byłem w stosunkach, są dostateczną rękojmią, że dawane mi zlecenia sumiennie wypełniać będę.

Ponieważ porto od posyłek pocztowych najtaniej się przedstawia w paczkach pięcio-kilowych, to zdarza się, że jeden obstalunek wysyła się w kilku paczkach, co przy obliczeniu uwzględnionem zostanie.

Max Goldbaum w Toruniu.
Aleksandrów pograniczny.

223

1853 r. 1862 r. 1870 r.

Od Towarzystwa Bostanżogło.

Od dnia 1 (13) Stycznia 1883 r., wprowadzoną została w wykonanie nowa ustawa do poboru akcyzy od tytoniu. Cena banderoli tytoniowych została podwyższoną dla 1-go gatunku tytoniu o 36 kop. na funcie, dla 2-go zaś gatunku o 12 kop.

Nie chcąc czynić zawodu Szanow. kundmanom sprzedając tytonie z nową banderolą po cenach dawniejszych, Zarząd Towarzystwa ma honor zawiadomić PP. Konsumentów swych wyrobów, że wskutek podwyższenia cen na banderole uważa za słuszne podwyższyć trochę cenę na wyroby, **nie pogarszając ani trochę dobroci tytoniu.**

Papierosy prawie wszystkie gatunki będą sprzedawane po cenach dawniejszych, z wyjątkiem kilku gatunków na wagę cięższych, które wskutek podwojonej ceny na banderole, podwyższone zostały w cenie o kop. 20 na 100 sztuk. **Gatunki zaś papierosów co do dobroci pozostają takie same.**

Zarząd Towarzystwa Bostanżogło ma nadzieję, że PP. Konsumenci wyrobów Towarzystwa, uznają za dogodniejsze dla siebie mieć tytonie **gatunku takiego jak dawniej** z niewielką dopłatą do cen poprzednich, spowodowaną przez podwyższenie cen na banderole, aniżeli kupować tytonie z banderolą nową podług cen dawniejszych, bo w tym razie z konieczności dobroć wyrobów musi być niższą, 255

Niema już bólu zębów

KTO UŻYWA

Eliksiru czyli kropli do zębów (Elixir dentifrice)

WIELEBNYCH OO. BENEDYKTYNÓW

pochodzący z opactwa w Soulac,

wynaleziony w r. 1373—przez przeora PIOTRA BOURSAUD, a wyrabiany obecnie przez przeora Dom. Magueolonne.

Nieporównany ten środek do czyszczenia i konserwowania zębów, wzmacnia dziąsła, niszczy osad kamienny, chroni od psucia się zębów i wzmacnia emalję takowych. Oddechowi przyjemną woń nadaje. Eliksir ten przewyższa dobrocią swoją wszystkie inne wody do zębów i dla tego protegowany i używany jest przez wszystkie wyższe towarzystwa w świecie.

Cena flaszek: kop. 100, 180 i 360.—Proszek kop. 60.—Pasta k. 100.—Z przesyłką pocztą 30 kop. i na duży model 50 kop. drożej.—Agentura jedyna na całe Cesarstwo, oraz sprzedaż hurtowa i detaliczna w Warszawie u **ALEKSANDRA KOCHA, Krakowskie-Przedmieście № 83.** 2—r

---

XAVIER GLODZINSKI INVENTION Breveté S.G.D.G. VARSOVIE

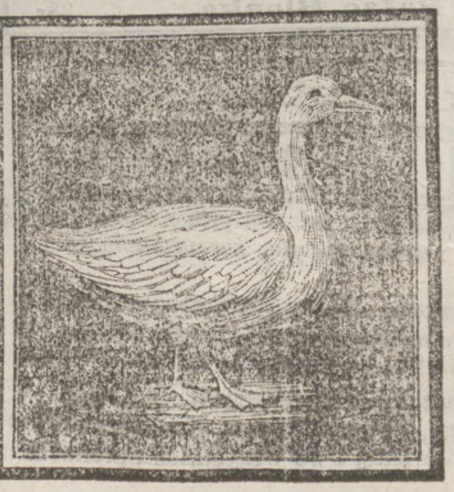
Ważna wiadomość dla Dam.

Najnowsza i najpraktyczniejsza metoda kroju sukien i okryć damskich, z najświeższemi wzorami i wyczerpującym wykładem, **wydanie 8-me za parę tygodni opuści prasę,** opracowane przez specjalnego nauczyciela i technika w układaniu metod kroju na różne systemy.

K. GŁODZIŃSKIEGO,

4 edycje w języku polskim i 2 w przekładzie **niemieckim** już wyczerpane, a w przekładzie **rosyjskim** co tylko opuściła prasę. Przyznanie mi patentu wynalazku we Francji, Belgji i w innych państwach, również sama ilość wydań, szkół pozakładanych przez autora metody zagranicą i w kraju, z których już wyszła poważna liczba wykwalifikowanych krojczyń pracujących z pożytkiem, a coraz więcej poszukiwanych, najwymowniej świadczą o sumiennej jego pracy i praktycznej metodzie.

Najnowsza metoda **kroju bielizny** męzkiej, damskiej i dziecinnej co tylko opuściła prasę z eleganckiemi najnowszemi wzorami, wyczerpującym i ułatwionym wykładem, tak, że nawet same panie są w możności wyuczyć się kroju. Cena **rs. 2,** przesyłka pocztą **kop. 30.** Wpisy tak na naukę kroju i szycia sukien, okryć, jak i bielizny, przyjmuję każdodziennie w głównym moim zakładzie **MIODOWA № 1,** gdzie osobiście prowadzę wykład. 265



Do Składu Pierzy

za Żelazną Bramą Plac Targowy, dom **p. Fenigszteina № 5, vis-à-vis wodociągu,**

nadszedł transport czystego dartego Pierza i Puchu zwyczajnego, Łabędziowego i Edredonowego, które sprzedaje po bardzo nizkich cenach.

APFELBAUM.

258

UŚMIECH I WESOŁOŚĆ

głosi rozpoczynający się karnawał.

Nie każdy jednak bawić się może, kto chce. — bo z dniem każdym, coraz cięższe nadchodzą czasy, coraz większa panuje drożyzna. A jednak z postępem czasu, drożyzny, przemysł i handel wytężają wszystkie siły swoje, aby zrównoważyć smutny stan interesów, użytecznością i taniością przedmiotów użytku. Zabawa i wesołość szczególniej dla płci pięknej, dotąd połączone były z olbrzymim **kosztem. Postarano** się więc za możliwie nizką cenę uprzystępnić dobry i gustowny towar.

Uczynić to mogła tylko moja od lat 16 egzystująca firma

S. Rosenberg

przy ul. Żabiej, Sklepu Nr 6, vis-à-vis bramy Saskiego Ogrodu, obok fabryki pierników Ehstaedta,

która otrzymując towar z pierwszej ręki i w znacznych ilościach, a przytem posiadając zaufanie wyrobione długoletnią praktyką w fabrykach krajowych i zagranicznych, może sprzedawać towary bławatne, po cenach niepraktykowanie nizkich, jak to poniższy wykazuje cennik porównawczy.

Ceny stałe. S. Rosenberg, Żabia, sklepu Nr 6.

CENNIK:

Satin Merveilleux jedwabny na suknie, **niebieski**, różowy, prune i olive, wszędzie po rs. 2. u **mnie** tylko rs. 1.10.
Grenadiny jedwabne, różowe, crême i białe, **na suknie** balowe, wszędzie po k. 90 u mnie tylko k. 45
18 łok. Mezambique w jasnych kolorach, za rs. 4.
10 łok. Kaszmiru 2 łok. szer., różowy, crême i niebieski, za rs. 7.
Alpaga Mohair szeroka, biała, niebieska, **różowa**, crême, po k. 45.
Wielki wybór **Muślinów i Tarlatanów,** białych i kolorowych.
Atłasy białe, czarne i kolorowe, po k. 65.
Adamaszki jedwabne, czarne, białe, niebieskie, różowe i crème, po rs. 1.10
Aksamit czarny, na bawełnianym spodzie, po rs. 1.50.
Aksamit Ljoński łok. po rs. 3.95.
Wielki wybór **Ręczników, Serwet i Obrusów.**
Sztuka **Weby** 66 łok. za cenę, jak przed **podniesieniem cła** rs. 20.50.
Płótno zagraniczne, 3 łok. szer., czysto lniane na prześcieradła, po k. 60.
Welwety niebieskie, granat, prune i innych kolorów, po k. 65.
Flanele czysto wełniane, na suknie, $2^1/_4$ łok. szer., po k. 70.
Plusz $2^1/_4$ łok. szer., do paltotów, po rs. 5.
Wielki wybór **Kołder** gotowych, na wacie, wełn. i atłasowych
Drelich adamaszkowy na materace i piernaty, po k. $37^1/_2$.
Purpur czerwony na wsypy, szeroki, po k. 25.
Creton zwany **cretonem zdrowia,** $1^1/_2$ łok. szerok., po k. 14, najlepszy.
Prześcieradła gotowe, obrębiane, po k. 85.
Sztuka **Płótna** krajowego $30^1/_2$ łok., wszędzie rs. 4.50, u mnie tylko rs. 4.20 najlepsze.

Prócz wyżej wymienionych, objętych cennikiem przedmiotów, kupujący znajdą u mnie wielki wybór **Serwet gobelinowych** i **strzyżonych, Dywanów strzyżonych, Płócien** z najcelniejszych fabryk, oraz **garniturów stołowych, chustek, firanek, materyj** i innych artykułów bławatnych, których zarówno taniość i dobroć zalecam. 332

MIGRENY I NEWRALGIJE

uspokoić można w przeciągu kilku minut za pomocą

PEREŁEK TERPENTYNOWYCH D-ra CLERTAN

Jeżeli doza czterech PEREŁEK *żadnej ulgi nie sprawia to nie należy ich dalej używać.—Każdy flakonik zawiera 30 perełek, co sprawia że leczenie każdej migreny lub newralgij kosztuje ledwie kilka kopiejek.*
Podpis Clertana na każdym flakoniku jest konieczny.

Prace professora Bouchardat wykazały ich trafność w zapobieżeniu chorobom zaraźliwym

Clertan

SPRZEDAŻ DETALICZNA PRAWIE WE WSZYSTKICH APTEKACH.

Fabryka i sprzedaż hurtowa: **PARYŻ**, dom L. FRÉRE & TORCHON, 19 rue Jacob. 6

WODA KOLOŃSKA

Premjowana na wszystkich wystawach swiata, 1-r

Franz Marja 4711. Farina w Kolonji,

Perfumy i Mydła Toaletowe.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna na Warszawę, w PERFUMERJI **ALEKSANDRA KOCHA, ul. Krakowskie-Przedmieście Nr 83,** oraz we wszystkich znaczniejszych perfumerjach.

FABRYKA I MAGAZYN

wyrobów srebrnych, złotych i brylantowych,

G. Radke i A. Żelisławski,

egzystuje od r. 1832, Miodowa № 2.

Polecamy wielki wybór **sreber stołowych,** gotowych, zarazem przyjmujemy wszelkie zamówienia na większe wyprawy, uskuteczniamy takowe starannie i punktualnie na termin, podług najświeższych wzorów.

Przytem mamy honor nadmienić Szanownej i Łaskawej naszej klijenteli, iż pomimo podrożenia metalu, jakoteż znacznego podniesienia opłaty stemplowej (mennicznej), ceny pozostają u nas niezmiennie najumiarkowańsze. 260r

Uwaga. Wielki wybór biżuterji złotej, srebrnej i brylantowej, zastosowanej do wymagań mody i gustu.

DZIEŁA DRAMATYCZNE

Williama Shakespeare

(SZEKSPIRA),

przekład

St. Koźmiana, J. Paszkowskiego i L. Ulricha,

Z DODANIEM ŻYCIORYSU POETY I OBJAŚNIEŃ,

pod redakcją

J. I. Kraszewskiego,

ozdobione 544 drzeworytami angielskiemi.

3 tomy wielkiego formatu.

Cena egzemplarza kompletnego w 3 tomach rs. 15, z przesyłką rs. 17, w oprawie rs. 19 kop. 50, z przesyłką rs. 22.

Dzieło to można nabywać częściowo, tomami kolejno po sobie idącemi.—Cena tomu I-go rs. 4 kop. 80, (w oprawie rs. 6 kop. 30);—tomu II-go rs. 6, (w oprawie rs. 7 kop. 50); tomu III-go rs. 4 kop. 20, (w oprawie rs. 5 kop. 70). Za przesyłkę liczy się rs. 1 od każdego tomu.

Spółka wydawnicza księgarzy: **Gebethner & Wolff, Michał Glücksberg, Maurycy Orgelbrand, Gustaw Sennewald, Edward Wende.** r2825

KAPSUŁKI i PIGUŁKI

Z BROMKU KAMFORY

DOKTORA CLIN

Laureata facultetu medycznego w Paryżu. — Nagroda Montyon.

KAPSULKI i PIGUŁKI Dra CLIN *z bromku kamfory* używają się *w chorobach nerwowych, mózgowych, w dolegliwościach sercowych i oddechowych,* oraz w następujących przypadłościach: *astmie, bezsenności, kaszlach nerwowych, spazmach, palpitacjach, kokluszach, epilepsyi, konwulsyach, zawrotach głowy, zagłuszeniu, gorączkach, migrenie, w chorobie pęcherza i kanałów moczowych* i na uspokojenie całego organizmu. —26—

NALEŻY WYSTRZEGAĆ SIĘ PODROBIEŃ, I WYMAGAĆ, JAKO GWARANCJĘ, NA KAŻDYM FLAKONIE MARKĘ FABRYKI (ZASTRZEŻONĄ), OPATRZONĄ W PODPIS

Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy u których znajdują się jednocześnie PIGUŁKI ŻELAZNE Dra RABUTEAU.

Na Suknie Balowe

przyjmują się obstalunki, od rs. 12, z kwiatami rs. 15, odrabiane podług najwyższych wymagań gustu i elegancji. Fason sukni wełnianej, jedwabnej, czyli robota od rs. 6, w Magazynie znajdują się suknie i kapelusze, zagraniczne Modele, stosunkowo po bardzo nizkich cenach, Suknia wełniana, ubierana futrem, model, za rs. 33, Kapelusze począwszy od rs. 5, w Magazynie Pelagji Gałeckiej Krakowskie-Przedmieście Nr 85, drugie piętro. 132

KATAR, KASZEL, ZAPALENIA OSKRZELI, ASTMA—KATARY PŁUCNE.

KAPSUŁKI GUYOTA

Zawierają czystą leczniczą smołę i łatwo się trawią.

Uważam za konieczne przypomnieć, że mogę tylko gwarantować za dobre wykonanie i skuteczność tych kapsułek, które się przedają w flakonikach moim podpisem W TRZECH KOLORACH *zaopatrzonych. Każdy flakonik zawiera 60 kapsułek i szczegółowy przepis.*



SPRZEDAŻ DETALICZNA prawie we wszystkich APTEKACH 8

FOTOGRAFIA AMERYKAŃSKA

zupełna Nowość dla **WARSZAWY**

za 60 kop.

9 fotografji, „Bijoux" wykończonych i wydanych w ciągu kilku minut przez wynalazcę **ESTABROOKE**

w Warszawie, ulica Senatorska Nr 460 (6).

Fotografować się najlepiej w rannych godzinach. 268

Poznańczyk

młody, z porządnej familji, biegły w piórze tak w polskiem, jak i niemieckim piśmie, rachunkowości, który przez lat przeszło 5 zatrudnionym jest w rozm. Kancelarjach, poszukuje stosownej posady w Warszawie, lub na prowincji.—Łask. oferty pod lit. **A. W. 111.** uprasza się przysłać: Poznań, poste-restante. 329r

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie

ANNY DAMERAU,

Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu, ma do umieszczenia **Guwernerów i Nauczycieli** obojga płci, tak krajowców, jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów.** 281

Pianista

przyjmuje zamówienia na wesela i wieczory.—Chłodna № 56, mieszk. 19. 99

Wyłączna FABRYKA PIANIN

Jana Dützа,

Elektoralna 20, poleca piękny wybór Pianin do sprzedania, za przystępną cenę. Wynajmuje i przyjmuje reperacje i strojenie. 189

JULIENNE PARYZKA

„**aux fines herbes**", nadająca rosołowi smak wyborny. Pakiet pół ℔ francuzkiego, t. j. 45 gr. więcej niż ½ ℔ ruskiego 50 k.)

TAPIOKA

z prawdziwej mąki Brazylijskiej Manioc, najzdrowszy pokarm dla dzieci i dla osób osłabionych. Ilość na osobę łyżeczka z mlekiem lub rosołem. Cena paczki półfuntowej francuzkiej 35 i 45 kop.

Sztuczne Mamki francuzkie

działające równie jak pierś matki (od rs. 1) Główny Skład w **Magazynie Francuzkim 16 ul. hr. Berga.** 300r

Panny do kwiatów

kompletnie uzdolnione, podręczne i uczennice potrzebne są do fabryki **B. Grabskiej,** Długa № 10. 126

Specjalny HANDEL NABIAŁU

Chmielna № 4, podejmuje się dostawy mleka świeżego i zbieranego w większych i mniejszych ilościach. Sprzedaje **mleko** na miejscu, świeże, zbierane, zsiadłe i gotowane gorące w każdym czasie.—Tamże sprzedaż wszelkich produktów nabiałowych. 154

!!!Kto chce, może korzystać!!!

z okazji pozostałego obuwia damskiego, do wyprzedania po cenach niżej kosztu, tylko na krotki czas.—Niecała № 3. 233

Młyn wodny

jest do wydzierżawienia na lat 12, do 1-go Lipca 1883 r., odległy od Warszawy 6 mil szosą, o 3 kołach z cylindrem i francuzkiemi kamieniami, wraz z rybołówstwem, na 20 kilku morgowym stawie. Dodaje się do młyna do 30 mórg gruntu, z odpowiednią ilością łąk. Reflektanci raczą się zgłosić listownie lub osobiście do właściciela dóbr Żaków przez Nowo-Mińsk, druga stacja od Warszawy Terespolskiej kolei. 229

CERATY

wszelkiego rodzaju, tanie a trwałe:

OBRUSY ceratowe, białe.
SKÓRĘ amerykańską na meble.
ROLETY płócienne i drewniane.
GZEMSY do firanek.

OBICIA PAPIEROWE

od najskromniejszych: po 10 kop. rulon, do najwykwintniejszych paryzkich, w wielkim wyborze, polecają

J. LUBELSKI i Sp.

Miodowa 15,

35r wprost b. Sądu Apelacyjnego.

Pracownia Zegarmistrzowska L. W. Gostkowski & Co

w Genewie (Szwajcarja),

nagrodzona medalami na Wystawach Powszechnych, ma honor oznajmić Szanownej Publiczności, że każdy zegarek, wychodzący z naszej fabryki, jest opatrzony świadectwem zaręczenia z własnoręcznym podpisem i pieczęcią zakładu.—Na żądanie cennik wysyłamy franco. 215

Potrzebni na prowincję 306—r

od 1 Lutego **LITOGRAF** z ładnem angielskiem pismem, oraz umiejący przynajmniej dokładnie kopjować, i **Drukarz** litograficzny obeznany także z drukiem kolorowym i dobremi przedrukami. Ustnie porozumieć się można w składzie materjałów piśmiennych W. Pawłowskiego, Nowy-Świat 5.



Do sprzedania za cenę nizką 142

2 Garnitury Mebli,

oraz sofa, otomana, szeslong safianowy, biurko i rożne inne meble; tamże przyjmują się wszelkie reperacje mebli po cenach przystępnych. **Rymarska № 4, u tapicera.**

Nowość z Paryża.

60 dziurek, **na godzinę** obszywa nadzwyczaj pięknie w **każdym** materjale, maszynka kosztująca rs. 2 k. 80, dostać można przy ul. Wspólnej № 34C, mieszk. 21. 123

Nieruchomość 118

z Zakładem przemysłowym wielkiego upowszechnienia, z budowlą masiv murowaną w Warszawie, w punkcie odpowiednim miasta, czyniąca rocznego, czystego dochodu przeszło 10,000 rs., oprócz wartości placów, około łokci 14,000, do sprzedania, pod nader korzystnemi warunkami. Interes jest w pełnym biegu, dochód gotowy codzienny Do wejścia w posiadanie potrzeba rs. 30,000 —Reflektant złożyć zechce adres w Kantorze Kurjera, pod liczbą 94.

Okrycie balowe

lub do ślubu, białe, dolman, pluszkiem okładany rs. 10, zarzutka na szyję, biała, oszyta frendzlą rs. 5, suknia zagraniczna, model, wełniana, oszyta futrem, rs. 30, futro lisy, kryte materją satin - ture, rs. 60. Krakowskie-Przedmieście № 85, 2-gie piętro, w magazynie P. Gałeckiej 238

Lekcje Buchhalterji

udziela J. Danilewicz. Autor. Królewska 13

6751

Makuchy lniane

poręczeniem ich dobroci, sprzedaje w każdej ilości skład nasion

RUDNICKIEGO i S-ki,

Senatorska № 25. 283

Praktyczne dla wieczorów tańcujących

„BRULE-TOUT"

Ekonomiczny Brûle-tout Paryzki jest mały przyrządzik metalowy, którego jedna część wkłada się w otwór lichtarza, druga zaś obejmuje świecę, w sposób, że ta może się **zupełnie wypalić,** nie narażając profitki na pęknięcie i zabezpieczając lichtarze od zbrudzenia (szt. 15 k., tuzin rs. 1.50).

PRZYBORY do KOTYLIONA

Magazyn Francuzki 16 ul. hr. Berga. 291

Pianistka

przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące.—Tamka № 13 mieszk. 6. 284a

Pracownia Kwiatów p. f. T. Wattson & J. Unruh

przy ul. Krak.-Przedmieście 36, gdzie handel win pp. Simon i Stecki, potrzebuje panny uzdatnionej do kwiatów. 223



Hurtowa i detaliczna

sprzedaż Kanarków

obdarzonych silnym, czystym i pięknym głosem, śpiewających zarówno we dnie jak i wieczorem przy świetle, można je nabyć po cenach umiarkowanych w Hotelu Litewskim Nowo-Senatorska № 5, mieszk. 22. 250

Sondermann, ptasznik z gór Harcu.

!!Płacę, najlepiej płacę!!

KUPUJĘ

Zegarki, Biżuterję, Złoto i Srebro, od najmniejszej do największej ilości

SPRZEDAJĘ

o 30% taniej o 30%

59. Nowy-Świat 59, dom za Świętokrzyzką, mieszk. 15.—**HENRYK JUWILER.** 259

KREMY

na leguminę, sztuka 5 k., Pączki z konfiturami szt. 3 k., Faworki funt 45 k., jak również Torty i Tace Ciasta, poleca cukiernia S. Trojanowskiego, Mazowiecka 1. 217

!Pianistka!

przyjmuje zamówienia na wieczory i bale. Zgoda № 1, bez lit., mieszk. 35. 215

Z pozwolenia wyższej władzy, w tych dniach będzie otwarta

Prywatna męzka

SZKOŁA,

specjalnie przygotowująca wstępujących do wojska w charakterze ochotników (wolnoopredielajuszczychsia), jako też do szkół wojennych średnich, na bardzo przystępnych warunkach. Nauki wykładane będą przez oficerów specjalistów. Przełożonym szkoły będzie Kapitan batalionu kolei żelaznej **Tadeusz Dowgird.** Osoby interesowane raczą się zgłaszać na ulicę Twardą № 28a. Codziennie od 8-ej do 10-tej rano, lub od 4-tej do 5-tej po południu. Uczniowie mogą być miejscowymi. 328

INKASENT 327r

Do jednej ze starych firm fabrycznych, potrzebny jest inkasent, znający języki polski, ruski i niemiecki, z dobremi świadectwami i kaucją. — Adresy swe reflektanci zechcą składać w biurze ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler. Senatorska 18 pod lit. **N. N.**

Z Ameryki nadeszły

JABŁKA suszone

bez skórki, ℔ 45 kop.—PP. Kupcom rabat.

Handel Amerykański Marchwiński et Comp.

32 DŁUGA 32. 235

Z powodu interesów familijnych, jest do odstąpienia zaraz na bardzo dogodnych warunkach

Kawiarnia

w dobrym punkcie.—Wiadomość w kiosku, róg Długiej i Wązkiej. 248

Lekcje Tańca

udzielam u siebie, **w oddzielnych godzinach dla dzieci,** jak również w domach prywatnych i pensjach. — Elektoralna № 28, W. Puchalski. 6794

Kareta i Kocz z fordeklem

używane, pozostawiono do sprzedania w fabryce powozów A. Hertel, Leszno 21. 273

KONICZYNĘ

czerwoną, białą, Tymoteuszek i Szporek, w każdej ilości, kupuje i przyjmuje w komis Dom Handlowo-Komisowy A. Rodkiewicz, w Warszawie, Miodowa № 15. 276

Główna sprzedaż

Pierzy,

tanich, czystych, nowych, białych, czeskich i krajowych, swego darcia. Puch gęsi łabędzi i Edredonowy. Długa 16, wprost Cerkwi. 226

Korzystne kupno. 321

Z powodu słabości właścicielki do sprzedania z wolnej ręki fabryka w Warszawie, dobrze prosperująca, z wyrobioną obszerną klientelą w Cesarstwie, jako też w miejscu. Bliższa wiad. Długa 16, 1 piętro, w oficynie.

!Pianista!

przyjmuje zamówienia na bale i wieczory tańcujące.—Chłodna № 48, mieszk. 13. 292

Zakup starożytności

i Dzieł sztuki.

Pan A. David, ma zaszczyt zawiadomić osoby, posiadające antyki, że na zlecenie **znanych amatorów starożytności** w Anglji nabywa **po cenie wysokiej wszelkie dzieła sztuki,** przeważnie XVI, XVII i XVIII wieku, jako to: porcelanę Sewrską i Saską, meble z ozdobami bronzowemi i porcelanowemi, gruppy i statuetki porcelanowe, bronzowe lub z kości słoniowej; zegary, kandelabry i kinkiety bronzowe; dywany gobeliny, materje jedwabne i aksamitne, hafty, tabakierki złote i emaljowane, sprzęty wazy srebrne, kielichy i puchary, miniatury, wachlarze, koronki i t. p. Uprasza się zgłaszać osobiście lub piśmiennie do p. **A. David w Petersburgu,** ulica Nikołajewska № 39, mieszkanie 2. 230.

NAJLEPSZA

NAFTA

Kaukazka

Z DOMU HANDLOWEGO

DEMBO & KAHAN,

po k. 30 za garniec

sprzedaje się w składach mydła i świec:

1. **J. Wortman, Bagno 1.**
2. **J. Lewenson, Skórzana 6.**
3. **J. Wortman, Wielka № 18,** róg Świętokrzyzkiej. 341r

KOŁDRY GOTOWE

od rs 5 k. 90 Wata z własnej fabryki. Przyjmują się Kołdry do szycia.—**Podwal № 7.**

6261 **R. Koecher.**

PLASTER THAPSIA

DESNOIX

Uznany za najpewniejszy, najoszczędniejszy i najskuteczniejszy środek przeciwko:

Kaszlom, Zaatakowaniu dróg oddechowych, Katarem zwyczajnym i Oskrzeli, Nerwobólom lędźwiowym i Reumatyzmom.



Jednorazowe przykładanie przynosi choremu wielką ulgę.

Dla uniknienia podrobień należy wymagać wyżéj podanego podpisu i wizerunku.

Znajduje się u wszystkich drogistów i aptekarzy w Rossyi.

Poszukuje się dla młodej osoby władającej językami, odpowiedniego miejsca, jak

KASJERKI

lub też do sprzedaży w handlu. Kaucja i poręczenie wiarogodnych osób, może być złożone. Łaskawe oferty uprasza się nadesłać do Kantoru Kurjera, pod lit. L. M. 100. 221

ZAKŁAD KRAWIECKI

noszący firmę T. Skulski, został przeniesiony z ul. hr. Berga na Krakowskie-Przedmieście № 20, wprost ul. hr. Berga i przyjmuje wszelkie obstalunki po cenach przystępnych i wykonywa takowe podług najświeższych mód. 181

Z powodu braku miejsca, do sprzedania:

Kredens orzechowy

i takiż **Stolik pod samowar**, w dobrym stanie, razem za rs. 30.—Wiad.: Leszno 40B, mieszkania № 20. 286

MIESZKANIE

na 1-m piętrze, składające się z 2 pokoi, przedpokoju, kuchni, pasażu, 2 komórek, z 2-ma wejściami, z piwnicą i górą wspólną, z kontraktem do Ś go Jana, za rs. 220 rocznie, jest do odstąpienia. Wilcza № 22, mieszk. 5. Obejrzeć można od 9—11 rano i od 4 do 6 po południu. ?40r

English Lessons. 290

Lekcje języka angielskiego wykłada Miss Harriet Hustler, angielka z Londynu, podług nowej metody, łatwej i pewnej. Gwarantuje się znaczny postęp i władanie językiem, w ciągu pół roku.—Wiejska 12, m. 9.

D O M

frontowy, piętrowy, murowany, z oficyną, komorkami, oraz ogrodem owocowym i placem frontowym do budowy, w środku miasta położony, **do sprzedania. Wiadomość** Nowolipie № 2417, **mieszkania № 1**, od 10 do 2 po południu. 297

MASZYNY DO POŃCZOCH, uznane za najlepsze,
JULJAN BERG, Mazowiecka Nr 14. r-43

Nauka i wychowanie.

Nauczyciel z średniem wykształceniem potrzebny jest na wieś odległą 6 mil od Warszawy. O warunkach dowiedzieć się można każdodziennie, między 5 a 6 po południu, u p. Gabrjela Wierzbowskiego, Mazowiecka № 4, w lewej oficynie. 1111

Paryżanka rodowita, udziela lekcje konwersacji zbiorowo za rs. 3 miesięcznie, codziennie godzinę. Elektoralna 30, m. 22.

Osoba z patentem Instytutu Muzycznego, udziela lekcje muzyki na fortepianie, teorji i harmonji, oraz przysposabia uczennice do gimnazjum. Chmielna № 46, m. № 6.

Student uniwersytetu dokładnie posiadający ruski język i matematykę, poszukuje lekcyj. Sosnowa № domu 5, m. 15. 1160

Rodowita niemka, z wyższym patentem, specjalnie z niemieckiego języka, udziela takowy zbiorowo za rubli 3 miesięcznie. Złota № 9A, w podwórzu, na parterze, wprost bramy. 1306

Nauczycielka muzyki posiadająca patent, poszukuje lekcyj za mieszkanie lub obiady. Adresy składać w kantorze Kurjera pod literami M. M. 1276

Bona francuzka lub osoba posiadająca ruski język, z dobremi świadectwami, potrzebna jest do dwóch małoletnich dzieci. Zgłosić się na ulicę Wilczą № 15, m. 3. 1263

Osoba młoda, z rządowym patentem, pragnie udzielać lekcje języków: ruskiego, polskiego, niemieckiego i francuzkiego, oraz innych nauk. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. F. A. 127?

Paryżanka, młoda guwernantka, poszukuje lekcyj za umiarkowanem wynagrodzeniem. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu. 1289

Niemka z wyższem wykształceniem, znająca gruntownie język francuzki, poszukuje miejsca w Warszawie do nauki dzieci. Wiadomość udziela p. Szyndler, naczelnik telegrafu w Skierniewicach. 1293

Paryżanin z wyższem wykształceniem, mówiący także po niemiecku, poszukuje lekcyj, za umiarkowanem wynagrodzeniem. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu. 1290

Posady i prace.

Panny potrzebne są do kwiatów, przy ul. Freta № 30. 919

Człowiek młody, mogący złożyć kaucji rs. 600 lub więcej, życzy przyjąć miejsce kasjera, magazyniera lub t. p. zajęcie. Wiadomość: Złota 28b, mieszkania 25. 1166

Uczeń potrzebny do zakładu ślusarsko-mechanicznego. Nowy-Świat 23. 155

Niemka w średnim wieku, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca gospodyni w Warszawie, do pojedyńczej osoby. Nowogrodzka № 23, mieszk. 23. 1147

Człowiek młody z zagranicy, posiadający gruntownie języki: niemiecki, ruski i polski, poszukuje zajęcia. Oferty uprasza składać pod lit. S. J. w Kantorze Kurjera Warszawskiego. 1144

Panny uzdolnione do spódnic, oraz podręczne potrzebne są zaraz. Wiedeński magazyn, Miodowa 4. 1120

Osoba przyzwoita lub panienka, umiejąca szyć dobrze na maszynie, potrzebną jest na stałe umieszczenie. Wiadomość: ulica Mazowiecka № 8, mieszk. № 22. 1280

Panny kompletnie uzdolnione do staników i spódnic, potrzebne są. Wiadomość: ulica Niecała № 8 mieszk. 8. 1205

Niańka niemka lub rosjanka, z dobremi świadectwami, potrzebna jest. Ulica Wilcza № 15, na 1 piętrze, u pułkownika. 1220

Panny potrzebne są podręczne, do dziurek i do nauki. Ulica Śliska № 26. — Turagowska. 1250

Do znaczniejszego interesu potrzebni są: kasjer i inkasent, każdy z kaucją do rubli 600, a przedewszystkiem z dobremi rekomendacjami. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 49, w kantorze 1224

Człowiek młody, syn kupca, znający handel gruntownie, który pracował przez lat dwanaście w składzie wódek, handlu korzennym, win i delikatesów, poszukuje podobnego zajęcia zaraz, tak w Warszawie jako też i na wyjazd. Wiad. w składzie wódek, ulica Długa № 26 nowy. 1302

Farbiarz zdolny potrzebny jest i panny do naszywania guzików. Pierwsza warszawska fabryka guzików, ul. Smolna № 10. 1201

Człowiek młody, poszukuje zajęcia ekspedytora, kontrolera lub inkasenta, gwarancja pewna. Oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma, pod lit. O. Z. 1118

Sklepowa z kaucją rs. 100, potrzebną jest do piekarni Europejskiej. Wiadomość: ul. Elektoralna № 23 w sklepie. 1204

Panna znająca dobrze krawieczczyznę i bieliznę, szyjąca na maszynie, życzy sobie pracować w domach prywatnych. Ul. Wspólna 12, mieszk. 25. 1288

Panny potrzebne są, do szycia bielizny na maszynie. Twarda 19, mieszk. 20. 1294

Dziewczyna umiejąca po niemiecku, potrzebna do kawiarni, za wolskiemi rogatkami № 11. 175

Sklepowa posiadająca dokładnie język polski i rosyjski, z kaucją rs. 200, potrzebna od 1 Lutego. Oferty z opisaniem biegu życia pod A. Ż. 200, składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. Kandydatka ma być panną lub wdową bezdzietną. Panie z prowincji mają pierwszeństwo. 173

Panny potrzebne są, do krawieczczyzny, kompletnie uzdatnione i do nauki. Twarda № 8a. mieszkania № 15. 1319

Osoba w średnim wieku, znająca krój krawieczczyzny i bielizny, życzy się umieścić w domu prywatnym, do wyręczania pani domu. Ulica Bednarska № 4, mieszkania 31, stróż wskaże. 171

Uczeń potrzebny, do praktyki felczerskiej. Senatorska № 9, u felczera. 170

Osoba młoda, praktyczna, poszukuje miejsca, do gospodarstwa na wieś lub w Warszawie. Ul. Kapitulna № 1, m. 7. 13.0

Panna potrzebną jest do bielizny, umiejąca szyć na maszynie Wheelera i Wilsona. Smolna № 11, mieszk. 12. 1300

Uczeń potrzebny jest, do fabryki wyrobów metalowych L. Tarnowskiego. Ulica Czysta № 4. 1305

Panny potrzebne są, do roboty pudełek aptecznych. Ulica Walicow № 16, mieszkania 22. 1299

Panny poszukuje się do wyręczenia w domu i do krawieczczyzny. Ul. Zielna № 20, mieszkania 22. 1265

Terminatorów potrzeba do profesji szewckiej. Ul. Wązki-Dunaj № 7, w podwórzu wprost bramy, 1 piętro, do J. Pigon. 1266

Ogrodnik uzdolniony z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca. Dobra № 17a.

Osoba chodząca do domów prywatnych, wydoskonalona w swym zawodzie, pierze koronki, czyści i odświeża garderobę, oraz nauki tej na żądanie udziela. Adres w sklepie galanterji p. Pawłowskiego, Nowy-Świat № 5.

Panny zupełnie uzdatnione do szycia sukien, także podręczne i do nauki, potzebne są zaraz do Bazaru dla dzieci, Niecała 12a.

Chłopiec od lat 13, potrzebny jest do introligatora L. Peter. Ulica Leszno № 33.

Fabryka kwiatów, poszukuje panien podręcznych, oraz uczennic. Świętojerska № 20. 931

Panny zdatne i do nauki potrzebne są do sukien. Ulica Bednarska № 7 domu, mieszkania 24. 1:23

Panny potrzebne są do kwiatów, kompletnie zdatne, podręczne i do nauki. Ulica Krochmalna, w domu p. Manzla, wprost № 31.

Człowiek w sile wieku, poszukuje posady magazyniera lub kontrolera. Oferty proszę składać w biurze ogłoszeń Rajchman i Frendler pod lit. A. A. 157

Trzy młode niemki, życzą sobie przyjąć obowiązki bon, świadectwa zadawalniające złożyć mogą. Oferty składać proszę: miasto Grodzisk, Edward Haubold Färbermeister. 1146

Do kwiatów potrzebne podręczne i uczennice przychodnie i ze wszystkiem. Warecka № 6, mieszkania 21. 1126

Kupno i sprzedaż.

Suknie dwie aksamitne, balowe, strojne, w jednym z pierwszych magazynow wykończone, zupełnie świeże, są do nabycia **za cenę bardzo umiarkowaną**; do obejrzenia w każdym czasie. Wiadomość: **Aleje Jerozolimskie № 18C, mieszk. 13. 1180**

Tanio! Po zwiniętym interesie z powodu braku miejsca sprzedaje się różne płótna: weby w sztukach i resztkach, bieliznę mezką, damską i stołową, skarpetki, pończochy, chustki i t. p., po nadzwyczaj nizkich cenach. Solna 8. mieszkania 27. 603

S. Glińskiego, najlepszy szuwaks glicerynowy i atrament do pisania, dostać można w sklepach i dystrybucjach, w Warszawie i Królestwie 54r

Suknie balowe, wieczorowe, mało używane, w wielkim wyborze, wyprzedają się w Sklepie B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat 42. 132

Maszyna do szycia, Singera, mało używana, w bardzo dobrym stanie, jest do sprzedania. Cena przystępna. Ulica Dzielna № 10B, mieszkania 5. 1273

Frak i kamizelka, prawie nowe, za bardzo nizką cenę. Chmielna № 24, u krawca w podwórzu. 12 2

Do sprzedania meble, 2 garnitury mahoniowe, pokryte aksamitem, za nizką cenę. Nowy-Świat № 31, stróż wskaże. 1295

Fortepian zagraniczny, palisandrowy, z blatem, 4 szprejcami, silnym tonem, pozostawiono do sprzedania. Nowy-Świat № 68. Strojenia, reperacje przyjmuje Cerulli. 1297

Ogier kary lat 7, czystej krwi angielskiej do sprzedania. Wiadomość: Jasna № 2, u Feliksa stangreta. 1292

Żyrandol ozdobny, fortepian b. mało używany, kandelabry, świeczniki, lampa stołowa, kolumny, kwiaty, obrazy i dywan. Sienna 3, mieszkania 4. 1316

Suknia ślubna, atłasem ubierana, z długim trenem, raz tylko użyta, za rs. 18. Wiadomość: Szeroki Dunaj № 5, u rządcy.

Platforma nowa, na resorach, zdatna do wszelkiego użytku; wóz nowy ze skrzynią, na 10 korcy węgli, silnie zbudowany; powozik nowy, na jednego i na parę koni; Bryczka zwyczajna na parę koni, do sprzedania, za przystępną cenę. Żórawia № 17, u stelmacha. 1284

Futro mezkie, używane, szuba podszyta niedźwiedziami, futro elkowe i futro bobrowe, oddane są do sprzedania, bardzo tanio, w składzie futer u p. Himmla. Krakowskie-Przedmieście № 38, dom p. Podgórskiego. 1281

Z powodu wyjazdu sprzedaje się fortepian i rożne meble. Ulica Wiejska № 1, mieszkania 26. 1287

Do sprzedania za przystępną cenę fortepian mahoniowy, krótki, o $7\frac{1}{2}$ oktaw, w bardzo dobrym stanie. Nowogrodzka 20a, mieszkania 14. 1283

Z powodu nagłego wyjazdu, do zbycia za nizką cenę forotepian wiedeński, koncertowy i wyroby porcelanowe tameczne. Ul. Chmielna № 33, u gospodyni domu. 1313

Fortepian czarny, za cenę rs. 250 do sprzedania. Ul. Śliska, domu № 10 m. 15.

Do sprzedania zaraz, z powodu wyjazdu futro skunksy, algierka na wysokiego mezczyznę, tylko dwa miesiące używana, kosztowała rs. 260, obecnie za rs. 190; narzędzia stolarskie, paryzkie, garnitur cały na jeden warsztat i kufer podróżny. Widzieć można codzień. Hotel Europejski, pokój 162, na 3-m piętrze, od 9 do 12 w południe. 1309

Maszyny laubzegowe najlepsze, poleca Taychert mechanik Elektoralna 6. 160

Szafa sklepowa z lustrami i bufet. Wszelkie meble należące do kawiarni i piekarni są do zbycia. Ulica Chłodna № 2, stróż wskaże.

Suknia ślubna z białego kaszmiru, jest do sprzedania, za bardzo przystępną cenę. Nowogrodzka № 15, mieszk. 11. 1253

Rożne książki prawne, historyczne i encyklopedyczne, suknia materjalna balowa, ani razu nie użyta, na osobę średnią za bardzo przystępną cenę. Garnitur złoty. Widzieć można od 11 rano do 4 po obiedzie. Ulica Marszałkowska № 26, m. 20. 967

Kwiaty wieczorowe, poczytywane za paryzkie, tanio. Nowy-Świat 24. — Baranowska. 128

Do sprzedania: szaf, kontuar i inne rzeczy sklepowe. Wiadomość: Marjensztadt Nr 1A, u stróża. 1159

Rs. 7 kapelusz aksamitny, okrycie syberynowe rs. 12, Hoża 10, m. 9. 1135

Huśtawka pokojowa, mało używana, do sprzedania tanio. Obożna 2 m. 8. 11 4

Suknia paryzka balowa, nowa, elegancka, za rs. 200, kosztowała 350, do sprzedania. **Nowy-Świat № 57, mieszk. 15. 1177**

Do sprzedania łóżka orzechowe, w nowym stylu, rzeźbione; oraz biuro dębowe na szafkach, o 9 szufladach. Tanio przyjmują się obstalunki i polerowanie mebli i **fortepianów**. Leszno № 17, mieszkania № 2. 1188

Potrzeba maszyny parowej, o sile 8—10 koni, wraz z kotłem parowym. Solna № 10, mieszkania 4. 1156

Po cenie fabrycznej pończochy i skarpetki, tamże nadrabiają. Hoża 10, m. 9. 1134

Do sprzedania futro mezkie, za rs. 20, Szeslong za rs. 22 i wieszadło stojące, żelazne, ozdobne, za rs. 20. Wiadomość: Marszałkowska № 47, w cukierni. 1060

Koronki crèpelisse, żaboty, kołnierze, fanszony, szaliki, duży wybór i tanio. Przyjmuje się również koronki do prania w komisowym składzie koronek ruskich. Senatorska 27, mieszk. 2. 300

Łosie rogi parzyste, dla amatorów myśliwych, są do sprzedania. Ulica Hoża № 30B, mieszkania 1. Wiadomość od godziny 12 do 3. 1:48

Furgon rzeźniczy dobrze zbudowany, w środku blachą wybity, jest do sprzedania. Obejrzeć można przy ulicy Leszno № 67/701, u p. Latoszyńskiego, lakiernika. 1145

Okrycie balowe, różowe, jedwabne, na podszewce fularowej, zupełnie świeże, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Ulica Nowomiejska № 14, mieszk. 12. 1163

Do sprzedania fortepiany nowe. Ceny bardzo przystępne, oraz przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów i pianin i strojenia takowych. Ul. Krakowskie-Przedmieście № 2, w fabryce fortnpianów A. Janiszewskiego. 136

Do sprzedania suknia bareżowa czarna, za rs. 12 i szafa jesionowa, za rs. 16. Wiadomość powziąść można o każdej godzinie, przy ulicy Elektoralnej pod № 47, mieszkania 16, na trzeciem piętrze. 127

Pianino używane, Petersburskiej fabryki Wursta, do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Hr. Kotzebue dom № 10, m. 5, można widzieć od godz. 10 rano do 3. 1086

Lustro rama i konsola złocone, z blatem marmurowym, dywan francuzki, stolik inkrustowany, 2 świeczniki, lampy stołowe i wiszące, kandelabry, kilka tuzinów talerzy szklannych, deserowych do sprzedania. Saski plac № 5 róg Królewskiej, skład papieru B. Bolcewicza. 1107

Fortepiany Hofera, Kralla i wielu innych fabryk, od rs. 220 do 380. Krakowskie-Przedmieście № 32, (w 2 podwórzu); wprost ul. Królewskiej, u rządcy. 343

Meble bardzo tanio do sprzedania z 5-u pokoi, mało używane, 2 garnitury, lustra, szafy, regulator, biuro, stoliki do kart, kredens, stół jadalny, szeslong, szafki. Chmielna № 52, mieszk. 8, kilka domów od Marszałkowskiej ulicy, naprzeciw komory. 1248

Meble do sprzedania z kilku pokoi garnitur, szafy, szafka do bielizny, biurko, para łóżek, szafki nocne, stolik do samowara, z jadalni eleganckie umeblowanie, lustra jedno salonowe, czarne, wielkich rozmiarów, z konsolą z czarnego marmuru; tremo, fotele, szeslong, konsolki, tualeta wytwornie rzeźbiona, słupy, zegar paryzki, dywan, serweta, lampy, gzemsy, chodnik, firanki i różne sprzęty domowe. Chmielna № 13a, drugi dom od Brackiej, stróż wskaże, od 10-ej do 7-ej wieczorem. 1228

Meble: garnitur orzechowy salonowy, szafy rozbierane, garnitur angielski, lustra, trema z marmurem, biuro, konsolki do kart, garnitur napoleonkowy, kredens wiedeński, stół jadalny, stolik do samowara, szeslong, łóżka, toaleta damska, umywalka, szafka do bielizny, lampy i firanki, tanio do sprzedania, róg Chmielnej № 27 i od Marszałkowskiej 26, m. 30. 10?2

Meble do sprzedania: 2 garnitury do salonu, lustra, tremo stojące, konsolka, taborety czarne atłasowe, etażerka, stolik damski, do stołowego pokoju dębowe urządzenie, biurko, fotel, szeslong, bibljoteczka, szafa do sukien, szafka do bielizny, łóżka, lanszafty, kandelabry, firanki. Żórawia 9, mieszkania 9. 1100

Są do zbycia: garnitur gruszkowy, lustra wielkich rozmiarów, bufet, stół, dwanaście krzeseł dębowych, stolik do samowara, stolik damski, stolik antique do szycia, tualeta, umywalnia, łóżka, dwa stoliki matowe do kart, biuro mezkie i damskie, dwie szafy do sukien, szafka do bielizny, otomana, tremo, szeslong i inne rzeczy. Wiadomość: Sienna 3, mieszk. 4. 1317

Do sprzedania z powodu wyjazdu: szeslong orzechowy, stół jadalny okrągły, orzechowy, z 4-ma blatami; umywalnik orzechowy, krzesełka wyplatane, 2 stoły mniejsze, lustro z konsolką, szafka zamykana kuchenna, parawan, 4 lamp ściennych, 1-a wisząca, szyldy felczerskie i inne przedmioty do zakładu felczerskiego potrzebne. Ceny przystępne. Obejrzeć można przy ulicy Nowy-Świat, domu N 30, m. № 31. 156

Meble do sprzedania, za bardzo przystępną cenę, 2 garnitury mebli, rypsem krytych, oraz szafy orzechowe, kredensy dębowe, szafki do bielizny, łóżka, komody, tualety, lustra. Róg Hożej i Kruczej № 15, u stolarza. 580

Mebli parę garniturów, urzędowej roboty, szeslongi, za cenę nizką. Leszno № 15, u tapicera. 925

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Złota № 10 od Marszałkowskiej 5-y dom, mieszk. 15.

Interesa handl. i majątk.

Rs. 3,700 potrzeba na spłatę hypoteczną. Nowolipie 20, front, trzecie piętro, od godziny 2—5. 1142

Sklep spożywczy, obszerny, z zapasami, z naftą, do sprzedania. Wiadomość w sklepie: ulica Nowolipie № 15. 1217

Magle dobrze procentujące są do sprzedania w każdym czasie, przy ulicy Złotej pod № 28B. 1240

Rs. 15,000, 11,000 i 7,000 do wypożyczenia, na hypotekę domów lub majątków. Wiadomość u adwokata przysięgłego Michała Siemiradzkiego, Żórawia 27a. 1153

Kupić chcę dom za rubli 10,000—16,000, obdłużony najwyżej w czwartej części. Królewska 43, biuro Zawadzkiego. 1121

Korzystny interes! Jest do odstąpienia zaraz, z powodu śmierci ojca właścicielki. Grzybów № 2. „Pralnia Krakowska.“ Informacje: od 9-ej do 1-ej. 1128

Sklep wiktuałów do sprzedania bardzo tanio, z powodu natychmiastowego wyjazdu; komorne tanie i dogodne. Twarda 49.

Sklep wiktuałów do sprzedania za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Zielnej № 34. Wiadomość na miejscu. 1173

Sklep wiktuałów dobrze procentujący, jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Pańska № 24. 11143

Wspólnik poszukiwany do cegielni Hofmanowskiej, w najlepszym punkcie miasta Warszawy, zyski pewne i wielkie, ceny cegły w tym roku większe, wspólka może być roczna, lub nabyta w połowie na własność. Kapitał potrzebny od 3 do 6,000 rs. Oferty pod № 6,000 składać w kantorze Kuriera.

Magle do sprzedania. Ulica Nowy-Świat № 8. 1122

Handel bardzo korzystny w dobrem miejscu, ma zarobku dziennego rs. 5, do sprzedania z towarem i urządzeniem za cenę stosunkowo przystępną. Wiadomość w kantorze komisowym Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6, vis-á-vis Ś-go Krzyża.

Kawiarnia z restauracją z powodu nagłego wyjazdu jest do odstąpienia na bardzo dogodnych warunkach. Śliska № 5.

Magle w dobrym stanie, do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość u stróża domu. Bugaj № 8. 523

Dom piętrowy, z szynkiem na Nowej Pradze do sprzedania, przy budować się mającej szosie do nowego cmentarza warszawskiego. Cena rs. 7,000, dwa tysiące może zostać. Wiad. Ciepła 8, u p. Rytel. 64

Sklep wiktuałów jest do sprzedania, dobrze procentujący i istniejący od lat 37, z powodu zmiany interesów, ulica Żelazna № 37/1136. 849

Sklep spożywczy do sprzedania, dobrze procentujący, samego pieczywa dziennie sprzedaje się za rs 16, z powodu wyjazdu dla leczenia się. Elektoralna № 39. 770

Kawiarnia jest do sprzedania. Ulica Chmielna № 35. 989

Plac do sprzedania na Pradze, przy ulicy Ząbkowskiej, łokci □ 7,700, hypoteka uregulowana i książka założona. Wiadomość ul. Podwal № 42, mieszk. 3. 379

Magazyn strojów jest do odstąpienia, z powodu nagłego wyjazdu z wyrobioną już klijentelą od lat 14, za przystępną cenę, Nowy-Świat № 40. 945

Sklep z białemi rzeczami i norymberszczyzną, jest do sprzedania w każdym czasie, z towarem lub bez. Wiadomość u rządcy domu pp. Kanoniczek, Plac Teatralny 152

Sklep mydlarski wraz z dostrybucją, jest do sprzedania, w każdym czasie, z powodu zmiany interesu familijnego. Wiadomość na miejscu, ulica Żórawia № 12. 899

Nieruchomość przy jednej z pryncypalnych ulic Warszawy, z frontem do budowy, do sprzedania. Wiadomość u Ksawerego Smoleńskiego, adw. przys. Długa № 16

Sklep z obuwiem jest do odstąpienia, w dobrym punkcie, z dobrym powodzeniem, z towarem lub bez takowego, z powodu wyjazdu. Wiadomość na miejscu: ul. Twarda № domu 16, w sklepie obuwia. 1270

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu, na Pradze, ul. Szeroka № 405.

Sklep wiktuałów jest do sprzedania zaraz zabezcen, z powodu posady. Marjensztadt 7.

Sklep wiktuałów do odstąpienia każdego czasu, z powodu słabości. Twarda № 39.

Plac położony przy rogu ulicy Dobrej i Leszczyńskiej, około 10,000 łokci □ mający, jest do wydzierżawienia każdego czasu. Wiadomość: Kanonia № 4, m. 1. 1257

Pożyczka od 100—300 rs. potrzebna zaraz, zabezpieczenie na sklepie. Wiadomość w dystrybucji, Krakowskie-Przedmieście № 58, resursa obywatelska. — Tamże potrzebny chłopiec, znający rachunkowość.

Sklep wiktuałów, wraz z dystrybucją, w dobrym punkcie, do odstąpienia. Ulica Hoża, domu № 9. 1298

Majątek ziemski, włók 11 mający, w powiecie sandomierskim położony, może być zamieniony na dom w Warszawie, około 40 tysięcy wartości przedstawiający. Wiadomość bliższa: Ogrodowa № 37, mieszkania 3, do 11 rano. 174

Rs. 1,000 jest do umieszczenia, na 1-szy numer hypoteki. Grzybowska № 46, m. 7, od godziny 3—4. 1279

Sklep z porządnem urządzeniem i towarami, jest do odstąpienia zaraz za rs. 1000. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 161

Lokale.

Pokoik kawalerski do odnajęcia, z usługą i samowarem. Chmielna 3, m. 24. 166

Pokój frontowy, oraz salon umeblowany, na 1-szem piętrze, są do wynajęcia razem lub pojedyńczo. Tamże mogą być dla dwóch osób obiady prywatne. Wiadomość w kiosku róg Alei i Marszałkowskiej. 947

Warsztat duży z mieszkaniem, zdatny na jaki proceder przemysłowy, fabrykę lub skład, do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Leszno № 76. 1149

Sklep do wynajęcia, każdego czasu. Ul. Szpitalna № 2. 122

Do wynajęcia: 8 pokoi, przedpokój, kuchnia, z wszelkiemi dogodnościami na 1szem piętrze, od Ś-go Jana r. b. przy ul. Smolnej № 1H/2979, wiadom. u stróża domu. 934

Apartament obszerny, z wszelkiemi wygodami na 1-szem piętrze, od dnia 1-go lipca 1883, do wynajęcia, przy ulicy Królewskiej № 5, trzeci dom od Krakowskiego-Przedm., na żądanie może być podzielony.

Mieszkanie frontowe, ładne, z 4 lub 5 pokoi z przedpokojem i kuchnią, na parterze, 1-m lub 2-m piętrze, potrzebne jest, w okolicach placu Teatralnego, Bankowego, Długiej lub Włodzimierskiej. Wiadomość w składzie bielizny: Senatorska № 22. 1182

Pokój frontowy, z osobnem paradnem wejściem, może być z meblami, samowarem, usługą, na żądanie i salonik. Ul. Wspólna № 34a, mieszkania 6. 1255

Mieszkanie z 4 pokoi, przedpokoju i kuchni, obok sądu Okręgowego, na bardzo dogodnych warunkach jest do odstąpienia. Tamże są do sprzedania rozmaite meble, garderoba męzka i obrazy starodawne. Ul. Miodowa № domu 9, mieszk. 7, od godziny 10 z rana do 4 po południu. 1260

Dla osoby płci żeńskiej, dobrze wychowanej, jest pomieszczenie z całodziennem życiem, wspólnym salonem i fortepianem, przy porządnej familji. Krochmalna 33, mieszkania 5, róg Żelaznej. 1262

Pokój na parterze, z osobnem wejściem, z meblami, fortepianem i usługą, do wynajęcia. Senatorska № 6, wiadomość w bramie u sprzedającej pieczywo. 1256

Od 1-go Lutego pokój umeblowany, frontowy, ciepły, na 1-m piętrze, z usługą. Marszałkowska 28, mieszk. 3. 1314

Pokój o 2-ch oknach, na 1-m piętrze, zaraz do wynajęcia. Wiadomość w fabryce kwiatów, Nowy-Świat 67. 172

Różne lokale, warsztaty, stajnie, wozownie, składy i budynki na fabrykę zdatne, do wynajęcia. Sienna № 6, za Żelazną pierwszy dom. 1296

Pokój z meblami, na dole, którego okna wychodzą na ogród Krasiński, jest do odnajęcia od 8-go Lutego, dla osoby pojedyńczej, lubiącej spokój. Wiadomość: ulica Długa № 22, w oficynie, w głębi podwórza, mieszkania № 1. 1291

Pokój do wynajęcia w każdej chwili, widny i czysty. Nowy-Świat № 8, m. 41.

Pokój umeblowany do wynajęcia. Nowy-Świat № 7, stróż wskaże. 1308

Pokój dla osoby płci żeńskiej, za rubli 8 miesięcznie, z opałem i usługą. Złota № 9A, w podwórzu. 1307

Lokal o pięciu dużych oknach frontowych, na Niecałej, w antresoli, z dwoma wchodami, przydatny na kantor lub kancelarję dla adwokata, jest do odstąpienia zaraz. Wiadomość w kantorze Bernarda Bersohna, Niecała № 1.—Tamże są niektóre utensylja kantorowe do sprzedania. 1315

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb do podróży Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, poleca gotowy towar, od najtańszych do najwytworniejszych gatunków, oraz uskutecznia wszelkie reperacje. 145

Fryzjerka uzdolniona w czesaniu dam, czesze podług najświeższej mody, w zakładzie kop. 30, na mieście kop. 50, oraz wynajęcie loków, peruk i t. p. Nowy-Świat № 55, w oficynie w sklepie. 1043

O robotę uprasza najuprzejmiej szanowne panie osoba bardzo biedna, w nader przykrem położeniu zostająca. Przygotowuje wszelkie okrycia, białe rzeczy, oraz negliżyki. Uprasza się zgłaszać na ul. Widok pod № 12, dom p. Skarzyńskiego, mieszkania 5, stróż wskaże. 158

Pani Ostrowska, która pisała list na Nowogrodzką, zechce przybyć tamże. 1125

Najtaniej w dwadzieścia cztery godzin podług paryzkich żurnali odrabia suknie balowe, magazyn Michaliny, Miodowa 2. Wynajmuje również ponsze białe, krakowskie kostiumy dominowe. 884

Panna potrzebna jest zaraz, do staników i spódnic, do pracowni sukien damskich T. Kamińskiej. Ulica Aleje Jerozolimskie № 38, mieszk. 15. — Tamże są dwie suknie damskie, balowe, bardzo tanie. 1303

Poszukuje się kobiety, któraby przyjęła dziecko do piersi zaraz. Ulica Zapiecek № 1, stróż wskaże mieszkanie. 1132

Mężatka z dwu-tygodniowym pokarmem, życzy sobie przyjąć dziecko do piersi. Ulica Wilcza № 20, mieszkania 25. 1259

Mężatka mająca świeży pokarm, życzy przyjąć dziecko do piersi, Krak.-Przed. № 26, w uniwersytecie, w średnim pawilonie, wchód trzeci, 2-e piętro, pierwsze drzwi na lewo —Emilia Banasińska. 1311

Dziewczynka lat 5, jest do oddania na własność. Ul. Wolska № 3, mieszk. 23, u Stołowskiej. 1271

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w osobnym lub wspólnym pokoju, zapewniając pomoc i opiekę. Ceny najniższe. Bednarska № 11, mieszkania 10, parter. 948

Akuszerka S. F, posiada dyplom z Kijowskiego Uniwersytetu, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, troskliwa opieka i dyskrecja zapewnia się. Wspólna № 12.

Akuszerka M. Frączak przyjmuje osoby spodziewające się słabości, po umiarkowanej cenie, z umieszczeniem dziecka. Stare Miasto № 21. 122

Akuszerka Śliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w osobnych i wspólnych pokojach, od rs. 8. Troskliwa opieka zapewnia się. Ulica Krucza № 4; tamże jest mamka młoda i zdrowa (wdowa). 1164

Mamka z młodym i obfitym pokarmem, wiejska, bez długu, u akuszerki Dulskiej. Ulica Łucka № 13. 1320

Mamki bez długu, są u akuszerki. Ulica Grzybowska № 22. 1318

Mamka młoda, 20-letnia, z dwutygodniowym pokarmem, do umieszczenia. Ulica Pawia № 28. u stróża 1312

Rs. 100 zgubiono wczoraj przez służącego, przy kasie wielkiego teatru, między godziną 3 i 4 po południu. Uczciwy znalazca otrzyma żądaną nagrodę za złożeniem takowych. Ul. Widok № 5, m. 1. 1254

Kwit zgubiony na rs. 115, przez Mendla Wajngud, z miasta Łukowa na termin 1 Listopada r. 1882, na rzecz Muhlsztajna, kwit ten jest nie ważny. 1285

Rubla otrzyma znalazca rękawiczki, zewnątrz futro czarne, wewnątrz białe. Ul. Oboźna № 2, mieszkania 1. 1258

W piątek d. 19 b. m., przybłąkało się 2-e prosiąt, za udowodnieniem i zwrotem kosztu, można odebrać. Ulica Chłodna № 13, u szewca. 1282

Wyżeł ponter, sześciomiesięczny, jest do odstąpienia. Ul. Chmielna № 43c, stróż wskaże. 1304

PRZEWODNIK ADRESOWY.

ADWOKACI PRZYSIĘGLI.

Finkelhaus Adolf i Jan, Miodowa 6.
Hoffman Bolesław Henr., Graniczna 8.
Plebiński Edmund, Długa 2.
Poznański Maksymiljan, Przejazd 9.

A P T E K I.

Bukaty B. dzierż. Sołtykiewicza, Graniczna 10.
Kucharzewski H., Senatorska 11.
Szteyner F. apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogorski, Krak.-Przed. 47.

B R O Ń.

Ziegler Robert, fabryka i skład, Długa 29.

BUDOWNICZY, INŻENIEROWIE.

Breslauer Michał, Długa 23 (Eldorado).

C U K I E R N I E.

Salis G. daw. Ferrari, Plac Teatralny 7.
Zawistowski J., cukiernia i specjalna fabr. cukrów i lodów, Plac Bracki.

C Z Y T E L N I E.

Jeleński J., Nowy-Świat 4, Bielańska 9.

D E N T Y Ś C I.

Idzikowski, Leszno 1, od godz. 10—6.
Neumark H., Długa 31, obok hot. Niemieck.
Neumark M., Tłomackie 9, dawn. Długa 31.

FABR. ZNAKÓW METALOW. i PISANYCH.

Poznański Józef, Długa 41.

G A L A N T E R J A.

Brüner N. S. et Co., Hotel Europejski.
Kipman Gustaw, Senatorska 6.
Wortman L., Wierzbowa 3, Miodowa 1,

G I L Z Y (fabryki).

Ożarow et Co., Chmielna 4, wpost Belle-Vue.

H E R B A T A (Składy).

Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

J U B I L E R Z Y.

Arszagi Józef et Co, Wierzbowa 612 (n. 1).
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 2.

KANTORY WEKSLU.

Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

K S I Ę G A R N I E.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przed. 15.

KSIĘGI HANDLOWE (Fabryki).

Bock Artur, Warszawska fabryka ksiąg handlowych, Bednarska 8.
Haempel & Ehrling, Rymarska 8.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny zakład ksiąg buchalter. istniejący od 1828 r.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Warszawska lecznica, Sienna 6a.

M E B L E (Magazyny).

Globus P., Krak.-Przed. 54, wprost h. Sask.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.

NICI I NORYMBERSZCZYZNA.

Ludwig A., Senatorska, wprost Szk. Junk.

OBUWIE DAMSKIE (Fabryki).

Blechschmidt Stanisław, Obuwie damskie. Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKOW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 18.

O P T Y C Y.

Borent i Plewiński, KrakPrzedm. 65.
Bogdański K., Wierzbowa 4, b. Hot. Ang.

PISMA PERJODYCZNE (Redakcje).

Opiekun zwierząt, Sienna 6a.
Rola, wyd. J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

PŁÓTNA i BIELIZNA (Magazyny).

Jankowski B., Krak.-Przed., dom Potock.

POWOZÓW NAJEM.

Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Hotel Europejski, Krakow.-Przedmieście.
Hotel Polski, Długa 27.
Hotel Paryzki, Bielańska 9.

R E S T A U R A C J E.

Herkulanum, Krak.-Przedm. róg Bednar.
Snowacki Stanisław, Długa 17.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Petrych J. i S-ka, Rymarska 2, róg Senat.

S Z U W A K S U (Fabryki).

Gliński S., szuw., atrament, Nowy-Świat 58.

TABACZNE WYROBY (Składy).

Podymowski St., Skład hurt., Nalewki 13.
Wertenstein J., skład hurt. Przejazd 11.

WINA KRYMSKIE I KAUKAZKIE.

Stein Herman et Co., Marszałkowska 58.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

Z E G A R M I S T R Z E.

Gołembiowski J., zeg. fach., Bielańska 1
Smalec Piotr, zeg. fach., Mazowiecka 2.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою. — Варшава 12 (24) Января 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.